

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

MASOWE ARESZTOWANIE POPÓW

Rząd rumuński z całą bezwzględnością likwiduje „Żelazną Gwardję“

Uroczysty pogrzeb zamordowanego premiera Duci

BUKARESZT, 2 stycznia. — (Tel. wł.) — W większych miastach rumuńskich trwa nadal stan oblężenia, spokoju jednak nigdzie nie zakłócono. Aresztowania członków „Żelaznej Gwardji“ trwają nadal.

W samym Bukareszcie przytrzymano około 600 żelaznych gwardzistów. Są to przeważnie studenci i młodzi ludzie. Ilość aresztowanych na prowincji jest nieznana.

Wśród aresztowanych jest szczególnie dużo popów.

W związku z ogłoszeniem stanu oblężenia władze wydały zarządzenia, zezwalające na otwieranie lokali rozrywkowych najwyżej do północy.

Wszelkie zgromadzenia zostały zakazane, rewolwery nosić mogą tylko osoby, posiadające pozwolenia na broń.

Wszelkie inne osoby obowiązane są natychmiast oddać broń policji, w przeciwnym razie grożą im surowe kary.

Mimo cenzury wojskowej ukazują się w prasie artykuły, które obwiniają nie tylko „Żelazną Gwardję“, ale notatki twierdzące, że odpowiedzialność za zamach powinien ponieść także b. premier Vaida Voevod, ponieważ nie tylko nie

ukrócił agitacji „Żelaznej Gwardji“, lecz nawet pośrednio ją popierał.

Cenzura nie skreśliła także notatek, według których zamach dokonany został pod wpływem niemiecko - narodowych socjalistów.

Objęcie przez ministra oświaty Angelescu szefostwa rządu pociągnęło za sobą pewne przesunięcia w rządzie. Fotel ministra oświaty zająć ma jeden z wybitnych polityków partji liberalnej, którego nazwisko nie jest jeszcze znane. Ponadto ustąpić mają dwaj podsekretarze stanu.

BUKARESZT, 2 stycznia. — (PAT.) — Dziś, o godz. 12 ksiądz Mikołaj złożył wieniec na



Zamordowany premier Duca

trumnie premiera Duca oraz wyraził kondolencje rządowi.

Wkrótce po przybyciu dele-

gacji zagranicznych, korpusu dyplomatycznego, wysokich dygnitarzy cywilnych i wojskowych, rozpoczęło się nabożeństwo żałobne, celebrowane przez patriarchę Mirona Cristea w asyście metropolitów: mołdawskiego, siedmiogrodzkiego, bukowińskiego i besarabskiego oraz biskupów z całego kraju.

Premier Angelescu żegnał zmarłego w imieniu rządu, K. Bratianu w imieniu partji liberalnej, Costachescu (b. przewodniczący senatu) w imieniu narodowej partji włościańskiej. Następnie przemawiali przedstawiciele wszystkich partji politycznych, nie wyłączając partji mniejszości narodowych.

Wśród ciszy, przerywanej płaczem, członkowie rządu przenieśli trumnę na swych barkach, składając ją na lawecie armatniej.

W pogrzebie wzięła tłumnie udział ludność stolicy oraz liczne delegacje kraju.

Całe życie stolicy podczas uroczystości pogrzebowych zamarło — biura i sklepy były zamknięte, wszystkie widowiska odwołane.

Z prośbą do Hitlera

PARYŻ, 2.1. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). — Dwaj znakomici pisarze francuscy: Gide i Malreaux wylecieli samolotem do Berlina, aby osobiście prosić Hitlera o uwolnienie z więzienia niewinnych w procesie o podpalenie Reichstagu.

Ważą się losy Europy

Memorandum Francji wręczone zostało Hitlerowi

Cały świat czeka na wynik narad Mussoliniego z Simonem

BERLIN, 2 stycznia. (PAT.) — Ambasador Francji wręczył dziś Hitlerowi memorandum rządu Francji, poczem odbył konferencję z angielskim ambasadorem w Berlinie, Phippssem, informując go o

przebiegu rozmowy z Hitlerem.

Prasa niemiecka wskazuje na pośpiech z jakim nastąpiło wręczenie memorandum. „Boersen Zeitung“ powołując się na angielskie koła dziennikarskie pisze, że memorandum jest właściwie tylko „odmową w uprzejmej formie“, pozostawiającą jednak otwartą drogę do dalszych rokowań.

Konferencja w Rzymie

PARYŻ, 2 stycznia. (PAT.) — Głównym przedmiotem konferencji Simona z Mussolinim będzie sprawa rozbrojenia i reforma ligi narodów. Celem konferencji będzie dążenie do uzyskania zbliżenia spornych punktów i dążenia do uzyskania minimum porozumienia, które byłoby w stanie zapewnić Europie powrót do normalnych stosunków zarówno ekonomicznych jak i politycznych. Koła włoskie oczekują, że spotkanie obu mężów stanu doprowadzi do wyjaśnienia sytuacji europejskiej.

Chwilę oczekiwania

PARYŻ, 2 stycznia. (PAT.) — Największe zainteresowanie budzą tu obecnie wiadomości z Berlina. Na uwagę zasługuje depesza korespondenta „Matin“, który podkreśla pośpiech jaki okazał Hitler by zapoznać się treścią odpowiedzi francuskiej na propozycję z dnia 11 grudnia r. ub.

Nie można przewidzieć, jak Hitler przyjmie propozycje francuskie — pisze „Figaro“ — jest jednak prawdopodobne, że rząd angielski i włoski będą usiłowali wpłynąć na

zmniejszenie niektórych pretensji niemieckich. Rząd Rzeszy będzie z pewnością namyślał się przez dłuższy czas i przed udzieleniem odpowiedzi zaczeka na rezultat spotkania się Simona z Mussolinim.

Rząd Rzeszy jest więc zakłopotany, z jednej strony nie chce za żadną cenę zrzec się uzbrojenia, a z drugiej strony, skompromitowania w oczach opinii międzynarodowej, nie mogąc systematycznie odrzucać bardziej szerokiej i pojedynczych propozycji francuskich. W Berlinie oczekują na reakcję zagranicy, by zająć dopiero potem stanowisko. Dzienniki niemieckie zachowują rezerwę. Z tego powodu żaden organ nie komentuje demarche ambasadora Francji. Niemcy znajdują się obecnie w sytuacji takiej, jak w Genewie nazajutrz po porozumieniu francusko - angielsko - amerykańskim.

PARYŻ, 2 stycznia. (PAT.) — Wizyta sir Johna Simona w Rzy-

mie jest żywo komentowana w politycznych kołach francuskich.

Rzymski korespondent Havasa zapewnia, że w półoficjalnych sferach włoskich oczekują, iż Simon odbędzie dwie rozmowy z Mussolinim: jedną jutro popołudniu, drugą pojutrze rano. Mussolini przedstawił ma Simonowi konkretny projekt rozbrojenia oraz reformy ligi narodów. W razie dojścia do porozumienia projekty te będą zakomunikowane innym narodom.

Twierdzą również w Rzymie, że wręczone kanclerzowi Hitlerowi przez Francois Poncet'a memorandum zawiera powrót do propozycji z dnia 15 października, co w rezultacie może doprowadzić do nowego konfliktu między Niemcami i Francją. Koła włoskie uważają, iż nadszedł czas rzucenia na szalę wypadków decyzji, która pozwoliłaby dojść do porozumienia. Rozmowy Simona z Mussolinim mają na względzie taką właśnie inicjatywę.

Olbrzymia afera

Credit Municipal opanowane przez fałszerzy

PARYŻ, 2 stycznia. (ATE.) — Krach Credit Municipal w Bayonne przybiera coraz większe rozmiary. Ilość sfałszowanych bonów i papierów wartościowych ma wynosić około 200 milionów franków. Śledztwo wykazało, że dyrektor towarzystwa Tissier był jedynie bezwolnym narzędziem w ręku międzynarodowej bandy fałszerzy.

PARYŻ, 2 stycznia. (Tel. wł. „Głosu Porannego“)

Afera banku Credit Municipal w Bayonne rozrasta się coraz bardziej. Straty dosięgają sumy 400 milj. franków. Jednym z przywódców bandy fałszerzkiej jest rosjanin Stawinski, który został dzisiaj aresztowany.

Bilet do Kino-Teatru

„CAPITOL“

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w środę, dnia 3 stycznia

wpłaci prenumeratę za miesiąc styczeń

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO“
PIOTRKOWSKA 70.

NA PROGU 1934 ROKU

Omalając znaczenie roku 1933 z punktu widzenia polityki międzynarodowej, znakomity publicysta K. Srokowski pisze:

Ogólne saldo polityczne Europy roku ubiegłego jest bierno. Zamiast ku bezpieczeństwu, spokojowi i konsolidacji świat dosnął się o nowy, większy niż dotąd, kawał drogi w stronę właśnie przeciwną ku niepokojowi, zamętowi i wszelkim konflagracjom. To też gdyby nie obawa, że może zabraknąć dalszego stopniowania barw dla lat następnych, można by rok ubiegły słusznie nazwać rokiem „czarnym”. Pocieszajmy (?) się jednak, że był on tylko... brudnym i że w ciągu roku przyszłego kolor ten jeszcze się bardziej wyjaśni, jakkolwiek z pewnością nie wycyści.

Podzielając całkowicie tę ocenę i będąc zdania, iż dynamika obecnych międzypaństwowych stosunków wykazuje złowieszcze tendencje, idzie w kierunku dla pokoju i cywilizacji złowrogim — świadomie unikatem, pisania ezofowych artykułów dla numerów poświęconych, aby nie psuć czytelnikowi humoru, tembardziej, iż nie miał go zapewne zawiele. Mój „strefik” jest tembardziej zrozumiały, że nieraz słyszę z ust czytelników, a zwłaszcza czytelniczek, że niżej podpisany artykułami swymi wciąż bije na alarm, budzi niepokój i trwogę. Otóż dla wytłumaczenia naszego stanowiska — miast zawitych wywodów teoretycznych, przytoczymy słowa francuskiego pisarza H. de Montherlant, wypowiedziane niedawno podczas odczytu w wyższej szkole wojennej, a świetnie ujmujące stanowisko, jakie należy zająć wobec otaczającej nas rzeczywistości międzynarodowej.

„Jak i ja, a zapewne nawet lepiej, niż ja, wiecie, co nas czeka. Nie rozchodzi się o to, by znaleźć słowa nadziei, lecz słowa, odpowiadające rzeczywistości. Nadzieja jest to wola słabych. Należy jej jak i elokwencji skrócić kark. Więc cóż „radosny pesymizm”? Bynajmniej, lecz pesymizm, wynikający z jasnego spojrzenia...”

By zwalczać należyte niebezpieczeństwo, należy przede wszystkim mieć świadomość wroglej rzeczywistości, jak też i dróg i środków usunięcia i zwalczania cięższej nad nami zmory. W tym duchu będziemy nadal pełni służbę publicystyczną.

We wspomnianym artykule K. Srokowski podkreśla międzynarodowe znaczenie hitlerowskiego przewrotu i wyjaśnia, dlaczego kierujące polityką europejską centrum woli aktywnej przeniosło się wyraźnie z nad Sekwany i Tamizy nad Szprewę. Jednocześnie pod wpływem niebezpieczeństwa wojny, któremu grozi Europa hitleryzm, jak też i w obliczu dojrzewania międzynarodowego konfliktu o hegemonię w Chinach i nad Pacyfikiem —

wzmogło się znacznie, można nawet powiedzieć, radykalnie się zmieniło położenie Rosji sowietkiej w koncernie europejskim i nawet światowym.

Należy przytem ciągle pamiętać o tem, że w polityce poszczególnych państw polityka zewnętrzna i polityka wewnętrzna wzajemnie na siebie wpływają; fakt ten przyjmuje szczególnie ostrą formę przy reżymach, opartych na dyktaturze.

Odbывая się obecnie w Moskwie zjazd wszechrosyjskiej komunistycznej partii dał nie tylko Molotowowi, ale i Litwinowowi okazję do wygłoszenia expose o rosyjskiej polityce zagranicznej. Zwłaszcza Litwinow mówił więcej dla opinii światowej, niż dla członków bolszewickiego zjazdu. Obydwie mowy były pokojowe i pokrywały się z tezami, które od szeregu miesięcy rozwija Radek na szpaltach „Izwiestij”. Niedawno opublikował on tamże artykuł o zagranicznej polityce Sowieców, w którym utrzymuje, iż pokój stanowi zasadniczy cel sowieckiej dyplomacji. Według Radeka Sowiety nie dadzą się wciągnąć do żadnej wojny, gdyż realizacja socjali-

stycznej gospodarki wymaga pokoju jako nieodzownego warunku. Tem się tłumaczy antyrewizjonizm Radeka w stosunku do traktatu wersalskiego, jak również i ogólnie, zbyt ogólnie traktowanie ligi narodów, o której do niedawna publicyści sowieccy pisali jedynie w tonie sarkastycznym. Ta wola Radeka w zupełności odpowiada nastrojom Stalina i stojącej za nim większość bolszewickich polityków. Obok tej większości istnieje mniejszość, która ma odrębne zdanie. Wyrazicielem poglądów tej mniejszości ma być K. Woroszyłow. Wódz czerwonej armii stoi na czele aktywistów, którzy twierdzą, iż wobec tego, że wojna jest nieunikniona, nie należy grać na zwłokę, lecz wykorzystać dogodną dla Sowieców koniunkturę międzynarodową etc. Lecz wobec stanowiska Stalina, Molotowa i Kaganowicza, ten aktywizm nie znajduje posłuchu w partii, ani w sferach rządzących. Sowiecom tak dalece zależy na pokoju, iż Rosja nie tylko będzie unikała starcia na Wschodzie, lecz w drodze dyplomatycznej będzie nadal czyniła wszystko możliwe, by jaknajdłużej pokój został utrzymany również na Za-

chodzie, gdyż tu, w postaci nie mieckiego imperjalizmu grozi Sowiecom dynamiczne, stale się rozwijające niebezpieczeństwo. Ten sowiecki pacyfizm jest wprawdzie szczerzy, ale zatażem taktyczny. Sowiety obawiała się wojny, gdyż z jednej strony, niezależnie od wyniku, unicestwiłaby ona gospodarcze osiągnięcia sowieckie, zdobyte kosztem niesłychanych ofiar, z drugiej zaś strony Rosja do wojny nie jest jeszcze należycie przygotowana: tak ważne dla prowadzenia wojny kolejniętwo jest w stanie oplakany, a ponadto uzbrojenie mas pracujących, zwłaszcza chłopstwa, mogłoby dla warstwy rządzącej okazać się równoznaczne z własną zagładą. Istotne przyczyny rozsądnej polityki zagranicznej Sowieców. Pacyfistyczna cnotliwość niedawnych czerwonych imperjalistów tłumaczy się bardzo prozaicznie. Rosja na swój sposób przeżywa ostrą fazę kryzysu światowego, zarówno jak swego wewnętrznego, którego ostateczny wynik stanowi jedną z wielkich tajemnic przyszłości.”

Jeszcze bardziej taktyczny i już zgoda nieszczerzy charakter

ma pacyfizm hitlerowski. Niemcy również nie są jeszcze gotowe do wojny i muszą grać na zwłokę. Jednakże tu przygotowanie do wojny idzie myślnym krokiem, wytrwale, zorganizowanie, skutecznie. Ta preparacja krwawej łaźni międzynarodowej odbywa się w Niemczech tak na terenie dyplomatycznym, jak też i pod względem militarnym, gospodarczym i psychicznym. Ten ostatni moment jest tu bodaj najważniejszy, gdyż niemieckim imperjalistom zależy bardzo na tem, by usunąć groźbę rozłamów, niezem miecz Damoklesa, wciąż wisi nad hitleryzmem. Rozchodzi się nie tyle o rywalizację i animozję pomiędzy poszczególnymi wodzami, ile o wewnętrzne sprzeczności, natury społecznej, które w III Rzeszy bynajmniej nie zostały usunięte. Gdy von Papen, Thyssen, Goering, wciąż kładą nacisk na narodowe momenty w rewolucji hitlerowskiej, zawsze broniąc interesów wielkiego kapitału i obszarnictwa, Goebbels, Darre, Strasser, G. Feiler, B. Köttler kładą nacisk na moment społeczny, na antykapitalistyczne, a niekiedy nawet na sul generis socjalistyczne tendencje hitleryzmu. Czy długo jeszcze zdoła kanclerz Hitler lawirować pomiędzy tymi antagonistycznymi, wrogimi kierunkami, czy i jak długo uda mu się sprzeczności neutralizować i starcia unikać — jest również tajemnicą przyszłości, tajemnicą 1934 roku. Wybitną rolę zapewne odegrałaby w ewentualnym starciu Reichswehra, która nadal jest sfinksem. Jeden z kierowników Reichswehry, były mąż zaufania gen. Schleichera, niedawno udzielił w Paryżu wywiadu. W tem wywiadzie niemiecki generał, który bynajmniej nie tai swej sympatii dla Goeringa, jako rzecznika feudalno-kapitalistycznych elementów Niemiec, a zarazem antypatii w stosunku do Goebbelsa, Strassera, Darrego, jako rzeczników interesów „drobnego ludu” — zapewnia, że duch Reichswehry się nie zmienił i że w razie ostrego konfliktu wewnątrz hitleryzmu Reichswehra będzie skutecznym hamulcem i powstrzyma radykalno-społeczne zapędy hitlerowskiej lewicy. Jednakże, nawet dobrze pamiętając o tem, że Reichswehra jest armją zawodową, armją podoficerów, musimy w stosunku do zapewnienia wspomnianego pruskiego feudała zachować pewien sceptycyzm. Historję armji „helmów stalowych” mamy jeszcze wszyscy w pamięci.

Zresztą na dalszy rozwój wypadków w III Rzeszy mogą również wpłynąć wypadki we Francji, dla której 1934 rok bez wątpienia okaże się przełomowym, krytycznym tak pod względem polityki wewnętrznej, jak i zewnętrznej.

S. Czeczelnicki.

Dyrekcja Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Spółki Akcyjnej, (Elektrownia Łódzka)

zawiadamia odbiorców energii elektrycznej, iż od dnia 2 stycznia 1934 roku wydawane będą personelowi, spełniającemu czynności służbowe na mieście,

LEGITYMACJE KOLORU AMARANTOWEGO Z FOTOGRAFJAMI,

zaopatrzone w pieczęcie, plomby firmowe oraz podpisy Dyrekcji i zawierające wyszczególnienie funkcji służbowych. Dotychczasowe legitymacje zostały unieważnione, nowe zaś są ważne do końca 1934 r.

PP. Odbiorców energii elektrycznej uprasza się o żądanie okazania legitymacji służbowej przed rozpoczęciem czynności przez funkcjonariusza elektrowni.

Na niniejsze rozporządzenie Dyrekcja Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Spółki Akcyjnej, specjalnie zwraca uwagę PP. Odbiorców, nadmienając, że za nadużycia osób, niezaopatrzonych w legitymacje Towarzystwa, nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności.

Minister Beck

Co o nim pisze publicysta hitlerowski

Hitlerowski publicysta niemiecki Fryderyk Sieburg, bawił — jak wiadomo — przed kilku tygodniami w Polsce.

W noworocznym numerze „Frankfurter Ztg.” daje Sieburg p. t. Pułkownik Beck i jego polityka zagraniczna interesującą sylwetę sternika naszej zagranicznej polityki. Wywody Sieburga nie ograniczają się jednak tylko do charakterystyki min. Becka; autor stara się również zgłębić i cele naszej polityki zagranicznej.

— Pułkownik Beck — rozpoczyna Sieburg — jest z pewnością jednym z najbardziej fascynujących mężów stanu Europy. Nie ma jeszcze 40 lat, a przecież udało się mu już kilka poćwiżyć, które poważnie przyczyniły się do tego, by na dach kształt tendencjom swego kraju. Osoba pułkownika zawiera rezerwy siły i woli, których nie tknęła jeszcze jego polityczna działalność. Za ministrem spraw zagranicznych widzi się innego, może bardziej istotnego człowieka, którego możliwości sięgają daleko poza dyplomację. Może zasiadła pewnego dnia i napisze książkę, może obej-

mie dowództwo armji, może spodbieć mu się wspiąć na najwyższy szczyt górski na świecie, a wreszcie poprostu może zostanie prezydentem republiki polskiej. Europa tak bardzo przywykła do widoku na polu walki o politykę zagraniczną zawodowców i rutynistów, że wkroczenie tej osobistości, która nigdy nie straci cech młodzieńczości i której postępowania nigdy z góry przewidzieć nie można — musiała podzielać sensacyjnie.

Beck, którego rodzina przed wiekami z Niemiec przybyła do Polski — ani śladu jednak nie można wyczuć tego pochodzenia — jest przyjacielem Marszałka i jednym z niewielu, którzy Marszałka mogą jeszcze słońc do mówienia. Czasem udaje się w nocy, skrycie do Belwederu i godzinami całemi rozmawia z osnutym tajemniczością starcem. Polityka w Polsce — to przeszczepienie legendarnej postaci Piłsudskiego w życie publiczne... Beckowi zawsze ułaje się przeobrażenie tej legendy w jasną, realną politykę zagraniczną. To właśnie nadaje jego czynom pewność i aurytaryjność. Jest on zbyt niący,

by dążyć do powiększenia stanu posiadania Polski. Ale nie zadawała się również tylko utrzymaniem tego stanu posiadania. Jego wielką ideą jest, by Polska prowadziła samodzielną politykę zagraniczną i byt swój broniła środkami czysto polskimi.

Stan niebezpieczeństwa, do którego Polska przywykła, traci w ten sposób swą ostrość i nieprzejrzystość. Państwo polskie może — jeśli rzeczywiście zdoła się na to — dziś mocniej niż kiedykolwiek zająć się swymi sprawami wewnętrznymi. Oczywiście na to odpreżenie nie bez wpływu jest wyrażenie dający się wyczuć wzrost militarnej siły bojowej Polski. Armja polska jest dziś w stanie, wykonać swe najważniejsze zadania bez obcej pomocy. To nie było jeszcze przed półtora roku możliwe.

Beck jest tym, który na mapie Europy zarysowuje mocne kontury Polski. Wyzwała on Polskę z przestarzałych ideologicznych więzów, sprowadza polityczne więzania do tej miary, którą uważa za niezbędnie konieczną — kończy swe wywody F. Sieburg

Watykan oszczędza Obniżka poborów o 15 procent

CITTA DEL VATICANO, 21. (PAT) — Ukazał się dekret gubernatora Citta del Vaticano, markiza Serafiniego, na mocy którego od 1 stycznia 1934 roku pensje wynoszące od 1000 do 2000 lirów miesięcznie zostaną zmniejszone o 10 proc. powyżej 2000 lirów o 15 proc. Dekret ten obejmuje wszelkiego rodzaju pensje, honoraria, subdyja, dodatki etc. wypłacane przez Citta del Vaticano bądź na terytorjum tejże, bądź na terytorjum posiadłości papieskich poza Watykanem.

Podziękowanie za kondolencję min. Butkiewicza

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonicznie: W odpowiedzi na depeszę kondolencyjną, skierowaną do ministra robót publicznych we Francji — minister komunikacji inż. Butkiewicz otrzymał odpowiedź następującej treści: — Głęboko wzruszony dowodem sympatii, jaką mi pan minister okazał z okazji katastrofy pod Lagny, niniejszem wyrażam moje najgorętsze podziękowanie. (—) Paganen, minister robót publicznych.

P. Krisow jedzie do Warszawy

MOSKWA, 2 stycznia. (PAT) — Wyjechał do Warszawy na rokowania prezes Sowiłtorgu, p. Krisow.

Nowe uposażenia pracowników poczty, telegrafu, telefonów, kolei żelaznych i służby bezpieczeństwa

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonicznie: Rada ministrów uchwaliła na ostatnim posiedzeniu dwa rozporządzenia, dotyczące stosunku służbowego i uposażenia pracowników przedsiębiorstw „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”.

Rozporządzenie o uposażeniu pracowników państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” ustanawia 11-cie grup uposażenia zasadniczego: I-sza grupa 1000 zł. miesięcznie, II-ga — 700 zł., III-cia — 450 zł., IV-ta — 350 zł., V-ta — 280 zł., VI-ta — 240 zł., VII — 205 zł., VIII — 175 zł., IX — 145 zł., X-ta — 120 zł., XI-ta — 100 zł.

Rozporządzenie przewiduje ponadto dodatki lokalne od 150 do 10 zł. miesięcznie.

Minister poczt i telegrafów w porozumieniu z ministrem skarbu może przyznać pracownikom poczty dodatki służbowe, uzasadnione szczególnymi właściwościami służby pocztowo-telegraficznej oraz mogące się przyczynić do wydajności pracy.

Wreszcie dla pracowników poczty, mianowanych na stanowiska kierownicze przewidziane są

następujące dodatki funkcyjne: a) w administracyjnej służbie pocztowej, telegraficznej i telefonicznej: dyrektor dyrekcji poczt i telegrafów — 500 zł. miesięcznie, dyrektor izby kontroli rachunkowej poczt i państwowego instytutu telekomunikacyjnego — 400 zł., wicedyrektor — 300 zł., naczelnik wydziału — 200 zł., kierownik oddziału i inspektor — 100 zł.; b) w wykonawczej służbie pocztowej, telegraficznej i telefonicznej: dyrektor urzędu telekomunikacyjnego Warszawa, pocztowego Warszawa 1 i Warszawa 2, pocztowego urzędu przewozowego Warszawa — 200 zł. miesięcznie, naczelnik urzędu 1-ej klasy — 100 zł., naczelnik urzędu 2-ej klasy — 70 zł., naczelnik urzędu 3-ej klasy — 50 zł., urzędu 4-ej i 5-ej klasy — 30 zł.

Uposażenie, wypłacane na zasadzie omawianego rozporządzenia wolne jest od państwowego podatku dochodowego i opłaty emerytalnej.

Rozporządzenie reguluje po-

ministerstwa poczt i telegrafów, które jest urzędem państwowym oraz pracowników kontraktowych, których stosunek służbowy jest prywatnoprawny.

Kolejarze

Rada ministrów zatwierdziła również wczoraj rozporządzenie o zmianie uposażeń pracowników kolei państwowych. Wejdzie ono w życie z dniem 1 lutego 1934 roku.

Kolejarze będą przeszerogowani do nowych 14-tu grup uposażeń na zasadach zupełnie nowych.

W wyniku tych przeszerogowań kolejarze, szczególnie niższych kategorii, będą mieli uposażenia niższe o 7 proc.

Pensje kolejarzy wynosić będą od 100 do 1000 złotych miesięcznie.

Kolejarzom w Warszawie, Gdyni, na Śląsku i w Gdańsku przyznano dodatki lokalne w wysokości około 15 proc. uposażenia.

Urzędnikom, zajmującym stanowiska kierownicze, przyznano dodatki funkcyjne, ewentualnie służbowe.

Pensje pracowników kolejowych wynosić będą:

Grupa I — 1.000 zł., grupa II — 700 zł., III — 550 zł., IV — 450 zł., V — 390 zł., VI — 335 zł., VII — 295 zł., VIII — 260 zł., IX — 225 zł., X — 200 zł., XI — 175 zł., XII — 150 zł., XIII — 125 zł. i XIV — 100 zł.

Najwyższą stawkę dodatku funkcyjnego ustalono na 600 zł. Dodatek ten przyznany będzie oddzielnym rozporządzeniem ministra komunikacji, wydaniem po porozumieniu z prezydentem rady ministrów.

Nadto sprawy pomocy lekarskiej, ulg kolejowych, mieszkań służbowych, umundurowania itd.

Rozporządzenie rady ministrów w stosunku służbowym pracowników poczty reguluje w sposób jednolity stosunek służbowy wszystkich pracowników pocztowych przedsiębiorstw o charakterze publicznoprawnym. Z pośród pracowników resortu poczt i telegrafów rozporządzenie to nie będzie regulować tylko stosunku służbowego funkcjonariuszów

IV nadkomisarz 430 zł., V komisarz 335 zł., VI podkomisarz 270 zł., VII aspirant 240 zł., VIII st. przodownik 200 zł., IX przodownik 180 zł., X st. posterunkowy 160 zł., XI posterunkowy 150 zł.

Te same stawki uposażenia obowiązują oficerów i szeregowych straży granicznej.

Oficerom i szeregowym policji w Warszawie przyznano do datok lokalny: I grupa — 150 zł., II — 100 zł., III — 75 zł., IV — 65 zł., V — 50 zł., VI — 40 zł., VII — 35 zł., VIII — 30 zł., IX — 30 zł., X i XI po 25 zł. miesięcznie.

Niecc inne dodatki lokalne przyznano funkcjonariuszom policji, pełniącym służbę w Gdyni i na Górnym Śląsku. Pełniącym służbę na obszarze Gdańska przyznano dodatek lokalny w wysokości 200 proc. ich uposażenia.

Pozatem przyznano dodatki służbowe:

nadinspektor — 450 zł., inspektor — 350 zł., podinspektor — 250 zł., nadkomisarz — 215 zł., komisarz — 165 zł., Komisarz — 165 zł., podkomisarz — 130 zł., aspirant — 120 zł., st. przodownik — 65 zł., przodownik — 60 zł., st. posterunkowy — 55 zł., posterunkowy — 40 zł.

Zamiast dodatku służbowego funkcjonariuszom policji na kierowniczych stanowiskach przyznano następujące dodatki funkcyjne:

Komendant główny — 800 zł. miesięcznie, zastępca komendanta — 500 zł., naczelnik wydziałów, komendantom wojewódzkim, komendantom p. p. na Warszawę — 400 zł., komendantom szkół policyjnych, komendantom p. p. w miastach wydzielonych — 275 zł., komendantom powiatowym i komendantom rezerw w Warszawie — 250 zł., kierownikom komisariatów — 225 zł. i komendantom posterunków — 80 zł. miesięcznie.

W straży granicznej przyznano szereg dodatków funkcyjnych. M. in. komendant główny otrzymywać będzie 1000 zł. miesięcznie, a jego zastępca 700 zł. miesięcznie.

Policja

Wczoraj zostało ogłoszone rozporządzenie rady ministrów, ustalając pobory dla oficerów i szeregowych policji państwowej:

I generalny inspektor 1.000 złotych, II nadinspektor 700 zł., III podinspektor 500 zł.

Zwycięstwo Roosevelta Republikanie zamierzają poprzeć prezydenta

Sanacja banków w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK, 2 stycznia. (PAT) W dniu dzisiejszym wchodzi w życie w Ameryce nowy system specjalnych zabezpieczeń mniejszych depozytów bankowych. Zabezpieczenie obejmuje depozyty do wysokości 2.500 dolarów. Według tego systemu wydzielone zostały z ogólnej liczby banków te, które odpowiadają warunkom tego zabezpieczenia. Ogółem zakwalifikowano pozytywnie 13.423 banki, a tylko 141 banków uznano za niepewne. Ten rezultat uważany jest za znakomite uzdrowienie banków

przez Roosevelta. Sytuacja prezydenta w przeddzień otwarcia kongresu oceniana jest przeto bardzo korzystnie. Partja republikańska zamierza podobno zakończyć swą opozycję i gotowa jest jakoby wraz z demokratami poprzeć finansowo-gospodarczą politykę Roosevelta.

WASZYNGTON, 21. (PAT) — Roosevelt zawiadomił przywódców stronnictw w kongresie, iż jutro w południe osobiście odczyta swe orędzie do 73 kongresu.

Przewodniczący izby reprezentan-

tów Rainey przypuszcza, iż Roosevelt w krótkich słowach omówi obecną sytuację i że jego orędzie będzie zawierało tylko nieliczne wskazówki co do przyszłych prac sprawozdawczych, natomiast orędzie budżetowe prezydenta, które będzie wygłoszone 4 b. m. ma zawierać liczne niespodzianki i będzie bardzo obszernie.

Panuje przekonanie, iż będą wprowadzone nowe podatki, nie bacząc na to, że wpływy z podatków od trunków wyniosą około miljarða dolarów.

Pieniądże na agitację w Rosji

Nieudane próby stworzenia awangardy hitlerowskiej w Z.S.R.R.

MOSKWA, 2 stycznia. (PAT) — Podczas dyskusji w CKWZSRR premier Ukrainy, Czubar, wystąpił z mową przeciwko „inspirowaniu nacjonalizmu ukraińskiego przez zagranicę” SZCZEGÓLNIE OSTRO ATAKUJĄC ROSENBERGA, któremu zarzucił „organizowanie kontrrewolucji emigracji ukraińskiej”.

Następnie przemawiał prezes CKW Białorusi sowieckiej, Czerniakow, atakując nacjonalistów białoruskich.

Wreszcie reprezentant mniejszości niemieckiej na Ukrainie zakomunikował, że tamtejsi NIEMCY ZACZĘLI OTRZYMYWAĆ Z NIEMIEC ZAPOMOGI PIENIĘŻNE, których jednak nie przyjęli, przesyłając je

do Mopru. Wówczas zaczęto przesyłać pieniądze rzekomo, jako wykup pożyczki, wypuszczonej przez okupację niemiecką na Ukrainie w 1918 roku. Mówca stwierdził, że NIEMCY USIŁOWAŁY W TEN SPOSÓB ZORGANIZOWAĆ AWANGARDĘ HITLEROWSKĄ wśród ludności niemieckiej na Ukrainie sowieckiej.

Katastrofalne deszcze i powodzie

Wezbrane rzeki niszczą najpiękniejsze dzielnice Kalifornji

LOS ANGELES, 2 stycznia. (PAT) — Wywołane przez długotrwałe alewne deszcze powodzie w Kalifornji środkowej i południowej doszły do rozmiarów jakich nie notowano od roku 1887.

Straty przekraczają milion dolarów. Dotychczas wyłowiono 31 topielców. Tysiące osób pozostaje bez dachu nad głową. Około 20 mo-

stów uległo zerwaniu.

Miasto Glendale pozostaje bez wody do picia, zaś okolice Montrose pozbawione są światła, gdyż woda zalata elektrownię.

W Los Angeles opady w ciągu doby wyniosły niemal 12 cali. Na niektórych ulicach poziom wody dosięga 4 stóp. Część ogrodu zoologicznego w parku Griffitha uległa

zniszczeniu. Wiele drapieżnych zwierząt uciekło z ogrodu, szczerząc panikę w okolicy.

Strumień wody, spadając z wysokości 25 stóp rozwalil budynek stowarzyszenia b. kombatantów w Montrose.

Miejscowość Beverley Hills w pobliżu Hollywood zasypana jest gruzami.

Hitler zabronił

Schmelingowi walczyć z żydowskim bokserem

LONDYN, 2 stycznia. (PAT) — Z Chicago otrzymano wiadomość, która stanowi niespodziankę dla świata sportowego wobec poprzedniego oświadczenia Niemiec co do swobodnego udziału zawodników żydowskich w igrzyskach olimpijskich w Berlinie.

Kancelarz Hitler zażądał od boksera niemieckiego Maxa Schmelinga, b. mistrza świata wagi ciężkiej, by wycofał się z meczu, jaki odbyć

się miał 16 lutego w Chicago z bokserem amerykańskim, Kingiem Lewińskim.

Lewiński jest żydem i aczkolwiek sam urodził się w Ameryce, rodzice jego pochodzą z Polski.

Dzisiaj impresario jego podał do wiadomości zarządu stadjonu chi-cagowskiego, iż mecz zapowiedziany nie może się odbyć, albowiem Hitler zabronił Schmelingowi walki z bokserem żydowskim

Przeważność Twojego dziecka zabezpieczy niezrówna maczka odżywcza Fosfatyna Faliere, dająca siłę i zdrowie.

Nieznany milioner



Szczęśliwy posiadacz wygranego losu na francuską loterię narodową, który starannie zachowuje swoje incognito.

Córka p. Prezydenta wychodzi zamąż

WARSZAWA, 2.1. (PAT) — Kancelarja cywilna prezydenta R. P. komunikuje, że córka p. prezydenta, pani Helena Zwisłocka, wdowa po s. p. Tadeuszu Zwisłockim, pierwszym dyrektorsie państwowej fabryki związków azotowych w Mościcach, zaręczyła się z p. inż. plk. Bobkowskim, dyrektorem dyrekcji kolei państwowych w Krakowie.

Obniżenie stawki określającej wartość samochodu

Z Warszawy donoszą: Ministerstwo przemysłu i handlu wydało rozporządzenie, obniżające stawkę, określającą wartość 1 kg. samochodu i służącą za podstawę do obliczania opłat manipulacyjnych od samochodów importowanych.

Stawka ta została obniżona z dotychczasowych 12 zł. do 10 zł. od 1 kilograma.

Sfara miłość nie rdzewieje

BERLIN, 2.1. (Tei wł.). — W związku z Nowym Rokiem nadesłał prezydent Rzeszy austriackiej, Miklas, prezydentowi Hindenburgowi depezę z życzeniami noworocznymi, utrzymaną w serdecznym tonie. W odpowiedzi Hindenburg przesłał Miklasowi depezę podobnej treści.

Dzieci kanclerza Dolfussa



nie mają kłopotów politycznych.

Sterylizowany może zarazić syfilisem

Zabieg chirurgiczny u kobiety niezawsze wyklucza poczęcie

Skuteczność świeżo wprowadzonej w Niemczech ustawy pod znakiem zapytania

Z dniem onegdajszym nabrało mocy w Niemczech prawo „o zabezpieczeniu przed wyrodzeniem potomstwem”, prawo uchwalone 24 lipca 1933 r. i znane pod nazwą „ustawy o sterylizacji”.

Abstrahując od jej znaczenia politycznego, ustawę tę przyjęto uważać za jedno z najważniejszych narzędzi doskonalenia ras, takiej, do jakiej zdążają socjologia i historjografia nacjonal-socjalistyczna.

Paragraf pierwszy tej ustawy zawiera dyspozycje następujące:

„Ktokolwiek jest obciążony dziedzicznie, podlega sterylizacji przez zabieg chirurgiczny, wyjąłowi ludzi zdecydowanie chorych, a nie obciążonych, jeśli, stosownie do danych i do świadczeń wiedzy medycznej, zachodzi obawa, że potomstwo jego będzie dotknięte chorobami umysłowymi. Z mocy ustawy niniejszej jest obciążony dziedzicznie każdy, kto dotknięty jest wadami następującymi:

- 1) kretynizm przyrodzony,
- 2) schizofrenja (szaleństwo),
- 3) obłąd cykliczny,
- 4) taniec świętego Wita,
- 5) epilepsja dziedziczna,
- 6) ślepotę przyrodzoną,
- 7) głuchotę przyrodzoną,
- 8) przyrodzone kalectwo cieleczne,
- 9) wreszcie wszelka osoba dotknięta namiętnością alkoholizmu.

Pewna ilość uczonych niemieckich usiłuje poddawać krytyce obecnych kierowników Rzeszy niejako potajemnie, za pośrednictwem wywodów ściśle naukowych, co właśnie ma teraz miejsce w związku z ustawą o sterylizacji. Ustawa ta jest surowo krytykowana na punkcie jej przesłanek naukowych i, zwłaszcza, jej możliwych konsekwencji.

Wśród tych wywodów jest wiele tak charakterystycznych, że warto z nimi zaznajomić czytelników polskich.

I tak na 23-im kongresie niemieckiego towarzystwa ginekologicznego, prof. Eugenjusz Pišzer, mianowany przez hitlerowców rektorem uniwersytetu berlińskiego, poczynił w toku swego exposé następujące uwagi w sprawie ustawy o sterylizacji.

„Niema absolutnej pewności w zakresie dziedziczności. Zatem należałoby jedynie wyjąłowi ludzi zdecydowanie chorych, a nie obciążonych. Co zaś dotyczy tych ostatnich, tylko w 48 do 50 proc., wypadków można przypuścić, że ich potomstwo odziedziczy ich wadę”.

Zdaniem Fiszera odsetek ten jest zbyt mały, aby mógł usprawnić ustawę; zaznacza więc:

„Jest rzeczą pewną, że nie uda nam się wykorzystać chwał stów przez sterylizację indywidualów nienormalnych”.

Z kolei prof. Seitz z Frankfurtu podkreśla chwiejność ustawy pod względem ściśle technicznym:

„Ryzyko interwencji chirurgicznej — twierdzi prof. Seitz — jest o wiele większe u kobiety, niż u mężczyzny, gdyż jakkolwiek stosuje się metodę, jest zawsze zmuszonym pżebić otrzewną. Otóż nawet po tej operacji nie można stwierdzić z całą pewnością, że poczęcie jest uniemożliwione”.

Jak widać, nic nie jest mniej

pewne, niż „zabezpieczanie przed wyrodzeniem potomstwem”; niewiadomo nawet, jakie wady przechodzą z rodziców na dzieci i niepewność ta jest tak wybitna, że doktor Stumpfel z instytutu psychiatrycznego w Monachjum uznał za możliwe napisać na temat schizofrenji („Deutsche Medi-

zinische Wochenschrift“):

„W porównaniu z innymi wadami, przekazywanie dziedziczne schizofrenji jest fenomenem niesłychanie rzadkim. Przeciętnie, szanse przekazania schizofrenji ostrego obłąkania) dadza się graniczyć do 8 wypadków na 100,000 ludności”.

Naogół, Stumpfel stanowczo oponuje przeciw ustawie, nie odchylając jednak ani na chwilę polemiki na teren polityczny. Oto co mówi w tej sprawie:

„Niezliczone przykłady dowodzą, że wszelkie ingerencje ludzkie do fenomenów natury pociągają za sobą, obok konsekwencji „amirzonych”, konsekwencje „alkiem niepożądane. Naprzykład wylepienie w Ameryce południowej gatunku szkodziwych gryzoniów spowodowało najście szarańcży, która wyniszczyła olbrzymie przestrzenie”.

Stumpfel ośmiesza ustawę, pisząc:

„W jednym ze stanów Ameryki północnej, sterylizowany zesłaniec zaraził całą wieś syfilisem,

ponieważ dziewczęta z tej wsi, przekonane, że człowiek ten nie może ich zapłodnić, obdarzały go swymi względami bez obawy i bez skrupułów”.

Ale cioty najdotkliwsze zadaje ustawie słynny ginekolog Bumke. Oto parę charakterystycznych ustępów jego wykładu, wygłoszonego na wspomnianym kongresie:

„Dziedziczenie kretynizmu jest problematyczne w 80 wypadkach na sto, co zaś do mechanizmu tego procesu, to po-przestawać musimy na zwykłych hipotezach”.

„Jeśli chodzi o schizofrenję, nie można jej wykryć w trzecim pokoleniu potomków rodziny obciążonej tą wadą, w każdym razie nie występuje w formie choroby ogólnej. W tym wypadku rolę doniosłą odgrywa czynnik wychowania”.

Podobnie rzecz się ma z epilepsją:

„Epileptycy — powiada prof. Bumke — stanowią z punktu widzenia biologji i dziedziczności, wypadki patologiczne ogromnie trudne do osądzenia. A to dlatego, że problem epilepsji przyrodzonej jest jeszcze zupełnie niewyjaśniony”.

Do jakiego stopnia ustawa ta jest barbarzyńska, uświadamia nam profesor Seitz z Frankfurtu, zalecając

kastrację dziewcząt obciążonych w wieku między 11 a 15 rokiem życia:

„Okresem najbardziej sprzyjającym interwencji chirurgicznej jest u młodych dziewcząt zawarty między 11-ym a 15-ym rokiem życia. Narządy seksualne są już wtedy całkowicie rozrośnięte, a opór organizmu dostatecznie silny. Trzeba będzie ewentualnie wyrzucić pre-sję na opornych rodziców i zmusić ich do

wyjąłowienia swych dzieł przed dojściem ich do dojrzałości płciowej”.

Odwrotnie, dr. Mayer, dyrektor szpitala w Tubingdze, twierdzi niedwuznacznie w zamieszczonym przez „Medizinische Welt” artykule:

„Biologiczne podstawy dziedziczności są pewne tylko w świecie zwierząt. Jeśli chodzi o ludzi, ich wartość społeczna jest uwarunkowana nie tylko ich właściwościami przyrodzonymi, ale także — i to w znacznej mierze — czynnikami wychowania i środowiska”.

Jak widzimy, uczeni niemiecy zapatrują się bardzo sceptycznie na „ustawę o sterylizacji”.

Nowe zamówienia Z.S.R.R.

Silniki polskie podobają się w Moskwie

Polskie fabryki elektrotechniczne, które podjęły się wykonania na zamówienie sowieckie dziesięciu silników, wysłały je już do Moskwy, gdzie polskie silniki spotkały się z bardzo przychylną oceną miejscowych czynników.

W związku z tym dodatnim wynikiem, w czasie najbliższym mają napłynąć nowe zamówienia sowieckie, tym razem już w znacznie

większej ilości.

Nowa dostawa ma objąć partję 30 silników elektrycznych o przeciętnej mocy 500 koni każdy. Wartość całej tranzakcji wyniesie przy puszczalnie zgórą pół miliona zł.

Dla ostatecznego zawarcia tej tranzakcji, da się do Moskwy w ciągu przyszłego tygodnia przedstawić zainteresowanej fabryce elektrotechnicznej.

Dwie katedry ukraińskie

utworzone zostały na uniwersytecie warszawskim

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że minister oświaty, premier Jędrzejewicz podpisał rozporządzenie, mocą którego z dniem 1 stycznia r. b. związa się na wydziale teologicznym uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie katedrę teologii moralnej — ogólniejszej z połączeniem z nią zakładem naukowym.

Na mocy tego samego rozporządzenia tworzy się z dniem 1 stycznia r. b. na wydziale humanistycznym uniwersytetu warszawskiego katedrę historii Ukrainy oraz katedrę filologii ukraińskiej.

Ponadto na wydziale matematyczno - przyrodniczym uniwersytetu warszawskiego tworzy się 4 katedrę matematyki i na uniwersytecie Jana Kazimierza 2 katedrę filozofji chrześcijańskiej na wydziale teologicznym.

Pogrzeb Łunaczarskiego

Urna wmurowana została w ścianę Kremlu

MOSKWA, 2 stycznia. (PAT) — Dzisiaj przy udziale przeszło 100 tysięcy osób odbył się pogrzeb Łunaczarskiego. W imieniu korpusu dyplomatycznego złożył wieniec dziekan korpusu ambasador turecki Raghibbey. Reprezentowane były wszystkie instytucje naukowe so-wieckie, artystyczne, teatry, związkij pisarzy i artystów.

Komisarz ludowy dla spraw oświecenia publicznego, Bubnow, wygłosił przemówienie w imieniu centralnego komitetu partji komunistycznej i rządu.

Urnę z prochami Łunaczarskiego wmurowano w ścianę Kremlu. Po trzykrotnej salwie danej przez biorący udział w uroczystości pogrzebowej oddział wojska, odbyła się defilada delegacji, które przechodząc przed miejscem spoczynku prochów Łunaczarskiego pochyliły sztandary.

Hazard w Śródborowie

Warszawianin przegrał w pokera 40 tys. złotych

Z Warszawy donoszą: W jednym z pensjonatów w Śródborowie pod Warszawą od soboty wieczorem do wczoraj rana trwała gra w pokera, w której brało udział kilku kupców warszawskich banży futrzanej. Jeden z kupców, właściciel sklepu na ul. Marszałkowskiej przegrał 40.000 zł. Nie posiadając tak znacznej gotówki przy-

sobie, kupiec płacił czekami.

Ten sam kupiec, p. I. F., przed kilku dniami, grając w innym pensjonacie, wygrał 35.000 zł. Tak znaczna wygrana pokłóciła go z jego partnerami, wobec czego przeniósł się do innego pensjonatu, gdzie jednak szczęście już mu nie dopisało.

Sir Awigdor Goldsmid

Nominacja o wyraźnym charakterze antyhitlerowskim

LONDYN, 2.1. (PAT) — Wśród nadanych przez króla z okazji Nowego Roku godności i odznaczeń, na podkreślenie zasługują m. in. podniesienie do godności lorda najpopularniejszego w Anglii przemysłowca samochodowego Morrisa o-

raz mianowanie Sirem jednego z najbardziej znanych działaczy żydowskich w Anglii, Awigdora Goldsmida, prezydenta agencji żydowskiej i zasłużonego pracownika na niwie kolonizacji żydów w Palestynie.

Goldsmida wybrano niedawno skarbnikiem ogólnie żydowskiej komisji pomocy żydom ofiarom prześladowań hitlerowskich.

Mianowanie Goldsmida Sirem komentowane jest jako posunięcie polityczne, potępiające antyżydowską politykę Hitlera.

Mianowanie Goldsmida Sirem komentowane jest jako posunięcie polityczne, potępiające antyżydowską politykę Hitlera.

Mianowanie Goldsmida Sirem komentowane jest jako posunięcie polityczne, potępiające antyżydowską politykę Hitlera.

Nie odwiedzajcie chorych na tyfus brzuszny, gdyż tyfus jest choroba zaraźliwa

ZGWALCONE DUSZE

POWIEŚĆ SENSACYJNO-EROTYCZNA FRANKA ARNAUA

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ II.

Kiedy Eberhard Hatzberg wszedł do knajpki Bergnera prawie połowa stolików była już zajęta. Większość gości sta nowili wojskowi. Subalterni z charakterystycznym błędnym wzrokiem ludzi z okopów, prze ważnie ranni, rekonwalescenci. Brak dostatecznego oświetlenia, co Eberhard stwierdził już i na ulicy, dawał się i tu od czuć; nieliczne lampy słabo oświetlały mały pokój, ludzie prowadził rozmowy szeptem. Wszystko to składało się na ca łość dziwnie tajemniczą, pra wie upiorną. W kącie dostrzegł Eberhard brata. Siedział sam przy okrągłym stoliku, na któ rym znajdowały się jeszcze resztki wieszery, którą przed chwilą spożył. Stary kelner sprzątnął nakrycie i postawił flaszkę wina.

Gdy Eberhard zbliżył się do stolika, major powstał i przy witał się z nim.

— Pułkownik lada chwila nadejdzie. Czy już jadłes kolację?

— Tak. W hotelu, ale nie było to tak proste...

— To prawda. Mięsa jest ma ło, prawie tak mało, jak chle ba. No... — i w Hinterlandzie też nie lepiej! Ale oto i nasz pułkownik!

Do pokoju wszedł jakiś ofi cer. Przez chwilę rozglądał się po stolikach, dopóki nie spo stregł majora. Eberhard w międzyczasie zdjął wierzchnie okrycie. Przywitanie między pułkownikiem a majorem, któ ry przedstawił mu brata, było krótkie, ale serdeczne.

Jestem o wszystkim po informowany — szepnął pułko wnik lekko skłoniwszy się, po dając Eberhardowi rękę. — Nie będziemy narazie, przynaj mniej tutaj, poruszali właści wych spraw. Czy zna pana ktoś z obecnych tu na sali?

— Przypuszczam, że nie, pa nie pułkownika.

— To dobrze. Nie można być nigdy dostatecznie ostrożnym!

Pułkownik i Eberhard zajęli miejsca przy stoliku majora i zamówili sobie po flaszkę wi na.

Zamieniono kilka małozna

czących zdań i pułkownik za dał Eberhardowi pytanie:

— Pan przyjeżdża z Amery ki, panie hrabio, co tam są dzą o naszej sytuacji?

— To dość trudno określić, panie pułkowniku. Yankesi spodziewają się, że Niemcy wkrótce skapitulują. Oni w to wierzą, ponieważ sobie tego ży czą i dlatego także, iż gotowi są przysiąc na informacje, jak kie dostarcza im prasa enten ty. Propaganda angielska i francuska nie mogły, oczywiście, pozostać bez wpływu. W każdym razie, większość ame rykan, a co ważniejsze, potęż ne sfery gospodarcze, są prze ciwko Niemcom. Całkiem ot warcie agituje się tam za przy stąpieniem Stanów do wojny przeciwko Rzeszy.

— Bez wątpienia, ententa po siada doskonale pracujący apa rat propagandowy. Pod tym względem nie możemy im do równać. Ale mimo wszystko, sprawa nasza nie stoi najgo rzej. Ale co pan, panie hrabio sądzi o sytuacji Niemiec?

Eberhard na chwilę się za stanowił.

— Przyglądając się od ze wnątrz, przedstawiają dzisiaj Niemcy wielką warownię, wy szczybioną poważnie w wielu punktach od wschodu, a spe cjalnie od południowego wscho du, otoczona ze wszystkich stron. Od wewnątrz — jestem tu dopiero od dzisiaj rano, tak że nie mogę wydać jeszcze są du w tej sprawie. W każdym razie, mimo wielkie zwycię stwa, sytuacja wydaje się być bardzo poważną.

— W istocie jest poważną, powtórzył głucho pułkownik — ale w żadnym wypadku nie beznadziejną. Przynajmniej, je śli chodzi o stronę wojskową.

— Tak, to prawda. Pytanie tylko, czy w tej wojnie na sa mym końcu będzie rozstrzygał żołnierz!

Pułkownik nie odpowiedział, zapalił tylko cygaro. Major przyglądał mu się z nieukrywa ną zazdrością.

— Czy nie wolno panu jesz cze ciągle palić, panie majo rze?

— Niestety, to jest prawie tak przykre, jak służba w minister stwie wojny!

— Jesteś pan małkontentem, panie majorze. Wielu by się z panem zamieniło, byleby być dala od frontu. A pan, panie hrabio, czy pan pali?

— To mówiąc podał Eber hardowi pełny portcygar.

— Wprawdzie przyjeżdża pan z Ameryki, gdzie jesteście na tym punkcie bardzo wybred ni, ale może mi pan śmiało zaufać, przynajmniej w spra wach, dotyczących tytoniu!

— Nie zdażyłem się jeszcze

zaopatrzyć w tytoń — odparł E berhard. — Jeżeli jest pan la skaw...

Kiedy zaciągnął się cygarem, spojrzął ze zdumieniem na puł kownika.

— Czy goś takiego można jeszcze tu dostać?

Pułkownik uśmiechnął się.

— Wydział B. 3 — szepnął.

— Trzeba jakoś wykorzystać jego zagraniczne stosunki!

Więcej już o wojnie, ani o A meryce nie mówiono. Rozmo

ucieszyła, tembardziej, że do naszej rozmowie, miałem ce wne wątpliwości.

— Wątpliwości? Jakto?

— Kochany panie hrabio! Człowiek naszego pokroju wę szy w każdym, kogo spotka, niebezpieczeństwa. Przekona się pan o tem najlepiej sam. Zauważył pan zapewne, jak mnie zdenerwowała pańska w aga o pułkowniku Miasojedu wie. A gdyby tak pan pracował dla drugiej strony? Cdałem się zupełnie w pańskie ręce. Muszę przysiąc, że robiłem so bie z tego powodu poważne wyrzuty!

— Ależ, panie pułkowni ku!..

— Nie powinien się pan czuć dotkniętym, panie hrabio. W naszym środowisku podej rzenie jest nie tylko czemś najzu pełniej naturalnym, ale i ko niecznym. Czy nie specjalnego nie zauważył pan w ciągu tych czterech dni, panie hrabio?

— N-nie... Nie wychodziłem prawie z hotelu. Ach tak... ja kaś dziwna ciekawość służące go...

— Właśnie. Od chwili nasze go spotkania poddałem pana ścisłej kontroli. Chwilczką: pierwszego dnia nie opuścił pan wogóle hotelu; wieczorem rozmawiał pan przez telefon z bratem, co mnie nie intereso wało. Drugiego dnia zjadł pan z bratem wspólnie obiad, po czem wrócił pan z powrotem do hotelu. Onegdaj odbył pan dwugodzinny spacer po Gross heerenstrasse do Kreuzberg z powrotem, wczoraj i dziś po zostawał pan w hotelu; przed dwiema godzinami zjadł pan wspólnie z bratem kolację a Bergnera. Czy zgadza się?

Eberhard poczerwieniał.

— Tak. Zgadza się wszystko. Ale ta inwigilacja sprawia mi prawdziwą przykrość!

D. c. n.

Bal Akademicki

Wxorem lat ubiegłych Akademickie Zrzeszenie Sjonist. urządzi 6 stycznia br. tradycyjny bal akademicki w sa lach „W. I. Z. O.” Sienk. 26. Orkiestra pod bat. pp. Żelazo i Szymkiewicz. Zapowiada się moc atrakcyj i nie spodzianek.



Nie zauważył, że ktoś go śledzi.

wa potoczyła się wartko o rze czach ogólnych i Eberhard stwierdził, że pułkownik jest człowiekiem wszechstronnie wykształconym. I co go u nie go jeszcze bardziej nderzyło, to dziwnie intensywny, świdrują cy wzrok. Ta właściwość pozostawała zapewne w związku z jego zawodem.

Około godziny dziesiątej ma jor spojrzął na zegarek.

— Panowie — rzekł, zwraca jąc się do swoich towarzy szy — musicie mi wybaczyć. Zostałem i tak dłużej, niż po winienem. Gdyby mój lekarz o tem się dowiedział!

— Przypuszczam, że i my pójdziemy? — zwrócił się puł kownik do Eberharda.

Na ulicy major wsiadł do tramwaju, by pojechać do do mu, jakkolwiek drogą na Koeniggrätzer - Strasse była bar dzo krótką.

— Biedny człowiek — rzekł

ze współczuciem pułkownik; gdy pożegnali majora. — Ni gdy już nie wróci do zdrowia. Wprawdzie wierzy w swe wy zdrowienie, a podtrzymuje go w tej wierze jego lekarz, ale ja wątpię, aby kiedykolwiek był jeszcze na tyle zdrowy, by wró cić na front. Jeżeli to panu od powiada, zaprosiłbym pana do siebie na lampkę wina. Tam możemy pomówić śmiało o na szych sprawach, jak również o cygarach hawańskich, teatrze lub literaturze.

W kilka dni później pułko wnik Nicolai spotkał się znown u z hrabią Eberhardem Hatzber gem. Eberhard przyniósł mu swą zgodę.

— Panie pułkowniku, jeżeli mogę się przydrze na coś, pro szę, jestem do pańskiej dyspo zycji.

— Bravo! To mi się podo ba. Muszę się panu przysiąc, że pańska zgoda bardzo mnie

Dźwiękowy Kinoteatr „CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Porywające arcydzieło tytana ekranu Cecil B. de Mille'a

Bunt młodzieży

Brawurowe tempo akcji! żywość, emocja! sensacja!

W roli głównej: CHARLES BICKFORD Współudział bierze 300 aktorów i tysiące statystów.

Następny program wyświetlać będzie my arcydzieło SZALOMA ASZA **Wuj Mozes.**

Film, który wzruszy serca i umysły widzów

KINO „PALACE”
Dziś i dni następnych!
Początek o g. 4-ej

Po wielkich sukcesach w Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Katowicach i wielu innych miastach nareszcie w Łodzi arcydzieło wszystkich czasów produkcji francuskiej „Rabinowicz-Pressburger” w Paryżu — Szampański przebój

Zdobyć Cię muszę w roli popisowej znakomity nasz ro dak, fenomenalny tenor obecnej doby **Jan Kiepura**

Udział biorą najlepsze sily artystyczne scen paryskich: świetny komik Lucien Baroux, Claude Cleves, uroczą Claude Dechamps oraz męski Jean Martinelli. Reż. Joe May'a. Film, którym zachwycą się cały świat. Jan Kiepura śpiewa 4 piosenki po polsku i wiele innych po francusku i włosku. Nadpr.: Najnowszy tyg. Foxa. Passe-part. i bil. woln. wejścia oraz ulg. nieważne

Niefortunny wędkarz



— Przecież mówiłam ci, że mamy dziś na kolację kiełbaski.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10); A. Charemzy (Pomorska 12); E. Muellera (Piotrkowska 46); M. Epszajna (Piotrkowska 225); Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

OSOBISTE. — Dotychczasowy komendant okręgowy P. W. i W. F. okręgu łódzkiego ppłk. dypl. Cieślak ustąpił ze swego stanowiska. Na miejsce ppłk. Cieślaka powołany został ppłk. dypl. Gabryś.

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE STANIAŁY. — Na targowiskach miejskich zanotowano w dniu wczorajszym nieznaczny spadek cen artykułów spożywczych, co tłumaczy się minionymi świętami i zmniejszonym z tego względu popytem. Spadek cen dotyczy nabiątu, który zmniejszał o 10 proc. i drobiu, który potaniał o 5 proc.

BADANIE ZWIERZĄT. — W czasie od dnia 12 do 15 stycznia r. b. odbywać się będzie badanie na zarazę nosacizny zwierząt jednokopytowych: koni, osłów, mulów, utrzymywanych na terenie Łodzi. Każdy posiadacz zwierząt powinien doprowadzić je dwukrotnie od godz. pół do 9 rano na Plac Unji przy boisku LKS dla zamalczinacji, drugi raz następnego dnia — na plac sąsiedni przy ul. Krzemienieckiej dla sprawdzenia wyniku oraz estemplowania przedłożonych dowodów.

W dniu 3 stycznia nastąpi przegląd zwierząt, których posiadacze zamieszkują na terenie 1 kom. policji. Winni zaniechania rejestracji karani będą do 1000 zł. lub aresztem do 6 tyg.

LEGITYMACJE DLA TAKSÓWEK. — Wydział przedsiębiorstw miejskich podaje do wiadomości, iż podania o otrzymanie prawa na kursowanie dorożek samochodowych należy składać w biurze wydziału przedsiębiorstw miejskich do dnia 15 stycznia. Po tym terminie legitymacje z ub. roku zostają unieważnione.

4-TA RATA POŻYCZKI. — W DNIU WCZORAJSZYM ROZPOCZĘŁA SIĘ CZWARTA ZKOLEI WPLATA RAT NA POŻYCZKĘ NARODOWĄ.

Nie odwiedzajcie chorych na tyfus brzuszny, gdyż tyfus jest chorobą zaraźliwą

Trzeci bandyta schwytyany

Już wszyscy uczestnicy napadu na kasjerkę siedzą w więzieniu

Sledztwo w sprawie krwawego pościgu na Chojnach jest już na ukończeniu.

W dalszym ciągu trwają jeszcze

przesłuchania Nowaka, przebywającego w szpitalu na Drewnowskiej oraz Wrony, który przebywa w więzieniu śledczym na ul. Kopernika. Chodzi już tylko o szczegóły, które w sumie dadzą **pokaznych rozmiarów akt oskarżenia** przeciw krwawym zbirom.

Stan ofiar — obywateli Chojen — polepszył się znacznie i nie grożą już żadne komplikacje.

Przed kilku dniami władze śledcze rozesłały do poszczególnych komisarjatów, komend i posterunków policji

listy inwigilacyjne za niejakim Bolesławem Grzywnowiczem.

Zdołano bowiem ustalić ponad wszelką wątpliwość, iż osobnik ten współpracował z Nowakiem i Wroną w przygoto-

waniu i wykonaniu napadu na kasjerkę Klajnównę oraz na sklep Kulawiaka, przy ul. Rzgowskiej.

Poszukiwania za Grzywnowiczem długo nie dawały rezultatu. Znano jego rysopis, ale w żadnej melinie mimo skrupulatnych badań, nie udało się go ująć.

Wreszcie, policja otrzymała informacje, że **Grzywnowicz ukrywa się pod Łodzią**

w pobliżu miejscowości Kały. Niezwłocznie wydelegowano na miejsce kilku wywiadowców oraz dwóch oficerów policji.

W nocy, policja przybyła do domu, w którym ukrył się bandyta. Ponieważ wiadano, że posiada broń, przedsięwzięto wszelkie środki ostrożności.

Grzywnowicz został zaskoczony w momencie, kiedy z dwoma jeszcze innymi, znanymi policji osobnikami najmniej się tego spodziewał. Nieomal bez oporu dał się aresztować i przewieźć

w kajdankach do aresztu przy wydziale śledczym.

Tu został przesłuchany. Starał się wykazać alibi, lecz wobec przedstawionych mu przez policję faktów, **musiał skapitulować i przyznał się.**

W sprawie napadu na Klajnównę stwierdził, iż śledził ją przez trzy tygodnie, zanim „nadał tę robotę” współtowarzyszom: Nowakowi i Wronie.

Nazwiska dwóch innych osobników ujętych wraz z Grzywnowiczem trzymane są w tajemnicy, do czasu ukończenia dochodzenia. Przepuszczalnie brał oni **udział w organizowaniu napadów**

na Klajnównę i sklep Kulawiaka.

W ciągu najbliższych dni do chodzenie zostanie ukończona i prok. Karski zajmie się opracowaniem aktu oskarżenia. — Najprawdopodobniej wszyscy schwytni bandyci staną przed sądem doraźnym.

Mundurki obowiązują

również w czasie ferji

Jak się dowiadujemy łódzki inspektorat szkolny wydał zarządzenie kierownikom szkół średnich i powszechnych w sprawie mundurków noszonych przez młodzież szkolną.

W myśl tego zarządzenia przepisy o noszeniu czapki oraz mundurków z odnośnymi numerami przez młodzież szkolną obowiązują również w czasie ferji tak zimowych, jak i letnich.

Zarządzenie to poleca dopilnowanie przez kierowników szkół wykonania przez uczniów tych przepisów, szczególnie w związku z obecnymi ferjami, które, jak wiadomo, trwają do dnia 15 stycznia r. b.



Karnawał w Teatrze Miejskim

Wzorem niektórych teatrów zagranicznych Teatr Miejski wprowadził w okresie karnawałowym bardzo sympatyczną nową formę. Oto w czasie dłuższych antraktów granej obecnie świetnej arcywesołej krotkowieli Rujwida „Gwiazdor i kinomanki” odbywa się dancing. W sobotę dancing ten trwać będzie również i po skończonym spektaklu. Ze względu na to, że ceny biletów nie zostały podwyższone, nowa forma ta spotkała się w Łodzi ze zrozumiałym aplauzem.



Sylwester Pana Antoniego

Gdy pan Antoni obliczył swe fundusze, jakie mu po świętach pozostały, świat wydał mu się szarym i brzydkim. Nie pomógł Nowy Rok a wraz z nim — świeża pensja. Pan Antoni zaawansował się nieco w wydatkach i gdy zapłacił swe zobowiązania, to na styczeń niewiele mu pozostało. Smutno przeszedł św. Sylwester, który lubi być go obchodzone huśtanie i wesoło.

Zresztą, prawdę powiedziawszy, panu Antoniemu chodziło głównie właśnie o Sylwestra. Ze swem kawalerskiem mieszkaniem i wiktem, da sobie radę, ale godne pożegnanie roku starego i przywitanie się z nowym wymaga żywej gotówki i to sporej.

Niestety w tym roku powitanie było bardzo skromne. Podczas długiego wieczoru dużo miał czasu na rozmyślanie. I oto przyszła mu nagle do głowy myśl:

— Istotnie, w tym roku trzeba zatroszczyć się o siebie! Jeżeli tę trochę grosza, jaka mi pozostaje; ulokuję naprzykład w losie loteryjnym, to jakgdyby nigdy nie mogę zostać milionerem!

— Następnego Sylwestra uczę tak, że mi tegoroczne zaniechanie wybaczy.

A że pan Antoni był człowiekiem szybkiej decyzji, więc z miejsca poszedł do kolektury i nabył los do IV-ej klasy Loterii Państwowej.

Kto wie, może za miesiąc będzie rzeczywiście milionerem.

Ofiary złożone w administracji „Głosu Porannego”

W związku z apelem do społeczeństwa, podanym w prasie przez komitet lokalny funduszu pracy m. Łodzi zamiast życzeń świątecznych i noworocznych złożyły ofiary następujące osoby:

- 1. p. komisarz rządowy inż. Wojewódzki Wacław zł. 100.—, 2. p. Zygmunt Albrecht zł. 25.—, 3. p. naczelnik urzędu przem. i inst. inż. Berliner Edward zł. 5.—, 4. p. inż. Wrede Stanisław zł. 50.—, 5. p. nadkomisarz policji państw. Stanisław Weyer zł. 10. Razem zł. 195.—

* Marysia i Lutka Bornsteinównie składają na najbiedniejsze dzieci z okazji Nowego Roku zł. 2.—

Juder Bebe Szojmana - Skarb dziecka i matki

Pieczetowanie sklepów

w których sprzedaje się w godzinach niedozwolonych

Jak się dowiadujemy, w związku z energiczną akcją władz administracyjnych i policji w kierunku uniemożliwienia handlowania kupcom detalicznym w godzinach niedozwolonych oraz w niedzielę i święta urządzane będą co pewien czas w różnych punktach miasta obławy.

Z dotychczasowej praktyki władze administracyjne stwierdziły, iż zachodzą często wypadki recydywy gdyż ci sami kupcy detaliści są kilkakrotnie

karani za handel w godzinach niedozwolonych.

W związku z tem władze administracyjne powzięły decyzję jeszcze bardziej energicznego ścigania winnych. Mianowicie właściciele sklepów, którzy handlują w godzinach nieprzeznaczonych będą pociągani do odpowiedzialności karnej zaś sklepy ich opieczetowane aż do czasu sporządzenia protokołów wyznaczenia kary itp.

Akcja ta rozpocząć się ma w najbliższych dniach

Nowe legitymacje funkcjonariuszów elektrowni

Dyrekcja elektrowni łódzkiej zawiadamia odbiorców prądu, iż z dniem 2 stycznia r. b. funkcjonariusze, zatrudnieni na mieście, posiadać będą legitymacje amarantowego koloru z fotografiami. Legitymacje te, z datą ważności do końca roku bieżącego, są zaopatrzone w pieczęcie, plomby firmowe i podpisy dyrekcji. Dyrekcja elektrowni uprasza swych odbiorców o legitymowanie funkcjonariuszów przed rozpoczęciem przez nich czynności służbowych, przyczem należy zaznaczyć, iż elektrownia nie będzie ponosiła żadnej odpowiedzialności za nadużycia, popełnione przez osoby niezaopatrzone w odnośne legitymacje.

Radjo dzieciom i młodzieży

Dziś, dnia 3. I. godz. 16.10 opowiadanie Zuzanny Rabskiej „O psiej mądrości”, nakreśli ciekawy obrazek z życia wernego psa, w oczach którego można wyczytać, że „wiernie nam służy, nie za jądło i napój, lecz z przyjaźni czystej”. W drugiej części programu audycja szarodowa pt. „A to zgadniecie?” w opracowaniu Henryka Ładosza. Dnia 6. I. zjawią się przed mikrofonem warszawskim „Trzej Królowie” aby w ten uroczysty dzień znaleźć się pośród dzieci. Słuchowisko napisała p. Anna Świerczyńska. (r)

Wkrótce „Roxy”

ARCYCIĘKAWY TEMAT
NIEZWYKŁE UJĘCIE
WSPANIAŁA GRA
GIGANTYCZNE TŁO

oto zalety filmu

Szturmowa Brygada

prod.

Sojuzkino - Moskwa

Najwybitniejsze sławy ekranu

Joan Crawford Gary Cooper

w filmie

Dziś żyjemy

WKRÓTCE „CASINO”

Rozbudowa spółdzielczości w Polsce

Związek żydowskich spółdzielni kredytowych zmobilizował 60 milionów złotych

W dniu 1 b. m. odbył się w Banku Dyskontowym zjazd spółdzielni kredytowych województwa łódzkiego i kieleckiego, należących do związku żydowskich towarzystw spółdzielczych w Warszawie.

W zjeździe brało udział około 60 przedstawicieli spółdzielni. Przewodniczył radny M. Dobrzyński.

W imieniu centrali p. dr. Parnas referował obszernie obecny stan spółdzielczości żydowskiej w Polsce. Referent wskazał, że pomimo kryzysu, w którym spółdzielnie żyją od już przeszło dwóch lat, na całym terenie Rzplitej pozostało jeszcze przeszło 400 normalnie pracujących spółdzielni kredytowych, z kapitałem obrotowym przekraczającym sumę 40 milionów złotych.

Fakt, że spółdzielnie w ciągu względnie krótkiego czasu potrafiły zmobilizować z swoich aktywów

i wypłacić około 60 milionów złotych wkładów i innych zobowiązań, jest dowodem ich sprężystości. Obecnie fakty załamania spółdzielni kredytowych ustaly, związek zaś czyni wszelkie starania, by ułatwić sanację tych spółdzielni i ich odbudowę.

Następnie referent omówił stosunek związku rewizyjnego do „Fundation”, która jest wierzycielem spółdzielczości żydowskiej w Polsce. Ostatnio prowadzone rozmowy z przedstawicielami „Fundation” doprowadziły do uzgodnienia poglądów obydwu działających na terenie spółdzielni instytucji i już w najbliższych tygodniach opracowany będzie szczegółowy plan pracy spółdzielczej w Polsce. Do planu należy także projekt powołania do życia nowego Centralnego Banku dla spółdzielni żydowskich, któ-

remu „Fundation” przyrzeki dalszą pomoc kredytową.

Następnie inspektor A. Szmojsz — omówił szereg spraw organizacyjnych, w związku z wniesionym przez rząd do sejmiku projektem nowej ustawy o spółdzielniach, a obowiązkiem ściślejszego nadzoru przez związki rewizyjne nad spółdzielniemi.

Z kolei inspektor Michelson, podał liczby z działalności centrali, która w krótkim okresie świetnie się rozwinęła i staje się już zakładem przyszłej wielkiej centrali banków spółdzielczych.

Nad referatami rozwinęła się obszerna dyskusja, poczem jednogłośnie powzięto uchwałę aprobującą poczynania związku w kierunku współpracy z „Fundation”, upoważniając nową radę związku do opracowania wspólnie z „Fundation” programu pracy i rozbudowy spółdzielczości żydowskiej w Polsce.

Rada związku składa się 21 przedstawicieli wszystkich okręgów Polski, z tej liczby na województwo łódzkie i kieleckie przypada trzech delegatów.

W wyborach zjazd jednogłośnie powołał na członków rady z ramienia tych dwóch województw pp.: Senatora S. Budzyna (Łódź), radnego M. Dobrzyńskiego (Zduńsko Wola) i S. Goldszajna (Częstochowa).

Zjazd obradował bez przerwy od 10 rano do 5 po poł.

Zagubione rzeczy

Co łodzianie pozostawili w tramwajach

Jak wynika z ostatnio sporządzonej statystyki rzeczy pozostawionych w tramwajach łódzkich przez wydział ruchu K. E. L. rozstrągnięni łodzianie pozostawili w wagonach tramwajowych w ciągu m. grudnia następujące przedmioty:

3 laski, 12 sakiewek, pas parcia ny, paczka a w niej książka i zeszyt, koszula z dwoma kołnierzykami, 25 portmonetek, apaszka, koszyczek druciany, 3 bloki do rysunków, bateria elektryczna, worek lniany, 9 książek, okulary, garnek, fartuch szkolny, 4 kalosze, 5 parasoli, białozna trykotowa, spodnie i koszula, szalik i rękawiczki, 2 pary łyżew, paczka nici, rękawiczki i kaganiec dla psa, chustka, 5 kłębów szpagatu, paczka z pantofelkami dziecięcimi, 12 rękawiczek, 2 fotografie, boty, koszula damska, spódnica, dewizka do zegarka, pantofle gumowe gimna styczne, obrączka złota, poszewka pościelowa, paczka ze świecami, ko-

szula damska nocna, paczka z szalikiem, kalendarz żydowski, fartuch fryzjerski i paczka z zawartością ubrania męskiego.

Wszystkie powyższe wymienione przedmioty są do odebrania w ciągu miesiąca w wydziale ruchu KEL przy ul. Tramwajowej 6, w godzinach urzędowych. (p)

Wynajęcie pokoju prostytutce czy jest ułatwieniem nierządu

Ostatnio wylonila się w opinii publicznej Warszawy drażliwa kwestja. Podniesiono, że wynajęcie mieszkania zarejestrowanej prostytutce należy karać jako oczywiste ułatwienie nierządu. A kodeks karny przewiduje obecnie za tego rodzaju przestępstwo więzienie, aż do 5 lat włącznie. Gospodarze domów w tych okolicach, w których najczęściej mieszkają kobiety z porzniętą, zaczęli drżeć, gdy pragnący spokoju mieszkańcy jawnie grozili procesami, a sprzedawczyńie własnego ciała stanęły przed ewentualnością znalezienia się pod gołębem.

Sprawą zajął się Sąd najwyższy,

który rozwił wątpliwości. Orzekł mianowicie, iż samo wynajęcie prostytutki mieszkania, choćby nawet z wiedzą, że w tem mieszkaniu przyjmować będzie swoich „klientów”, nie jest ułatwieniem nierządu w rozumieniu kodeksowem, gdyż komorne jest zapłatą za danie możliwości mieszkania prostytutce, a nie za jej proceder.

Wszystko pozostało więc po staremu.

PRACOWNIA UBIORÓW DLA DZIECI I PODLOTKÓW p. f.

„FILLETTE” WÓLCZAŃSKA 97

— I-sze PIĘTRO —
wykonywa zamówienia z materiałów własnych i powierzonych
ELEGANCKO I TANIO

Dn. 2 stycznia 1934 r. zmarł tragiczną śmiercią

ś. † p.

Stanisław Pudlarz

długoletni urzędnik K. Ch.

W Zmarłym tracimy gorliwego i sumiennego towarzysza pracy.

Cześć Jego pamięci!

Lekarze i Personel

Pogotowia Kasy Chorych w Łodzi

Nie będzie egzekucji

opłat za wycier kominów

W swoim czasie stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Łodzi wystosowały do izby skarbowej memoriał w sprawie niesłusznego uprzywilejowania zarobków kominiarzy przez przyznanie im prawa egzekucji skarbowej ze szkodą dla właścicieli nieruchomości.

Sprawa ta była ostatnio rozpatrywana przez ministerstwo skarbu, które w zupełności przychyliło się do stanowiska właścicieli nieruchomości.

mości i wyjaśniło, że należności za wycier kominów nie mogą być ściągane przez urzędy skarbowe.

Wobec tego izba skarbową wydała w dniu wczorajszym zarządzenie umorzenia postępowania egzekucyjnego, wszczętego na podstawie nadesłanych przez korporację przemysłu kominiarskiego wniosków oraz zwrócenie bez zafatwienia wniosków nadesłanych przez te korporacje. (p)

Ciągnięcie dolarówki

12 tys. dolarów padło na Nr. 648,374

W dniu wczorajszym odbyło się losowanie premii do obligacji 4 proc. premijowej pożyczki dolarowej.

Ogółem wylosowanych zostało 95 proc. premii na sumę 37.500 dolarów.

Dol. 12000 na nr. 648374

Po 3.000 dol. na nr. nr.: 133766 424203

Po 1.000 dol. na nr. nr.: 1279912 860710 866483 1069947

1223515 985348 1097027

Po 500 dol. na nr. nr. 1325615

796387 1182711 648592 62549

242463 989952 390645 361020

971954

Po 100 dol. na nr. nr.: 532374

1218480 195366 49264 608320

390981 132102 359711 358187

197731 345796 1460023 1237907

319574 975921 1227311 238930

149873 1157398 1486771 905210

1089315 1145490 272531 41749

1278983 1317452 373376 540565
1129457 1098682 380989 865149
1110810 140360 1330783 2273
657169 461590 1471706 709717
680215 985198 355002 505130
120498 1129534 1314361 717909
1260403 1492152 61301 646156
793829 1030148 747662 527780
1160841 1111345 649684 541929
524969 284090 950592 1327064
1242827 1094452 1304324
748644 792588 1466223 1207052
821161 338321 622588

Pożar kiosku

na ulicy Kilińskiego

W dniu wczorajszym o godz. 8 rano straż ogniowa wezwana została do pożaru jaki wybuchł w kiosku ulicznym sprzedaży wody sodowej przy ul. Kilińskiego 97. Jak się okazało pożar wybuchł wskutek zaproszenia ognia od niezgaszonego piecyka. Od iskry zapaliło się wnętrze, które przed przybyciem straży doszczętnie prawie spłonęło. Kiosk stanowił własność fabryki wód sodowych Z Gomelńskiego.

Matka 29-ciorga dzieci



Pani Miklasowa, żona prezydenta republiki austriackiej, odwiedziła w szpitalu wiedeńskim panią Uhrmann, która wydała na świat 29-te dziecko.

Biuletyn informacyjny Kina „CAPITOL”

Chłoba repertuaru naszego kina!

W ślad za tem arcydziełem wyświetlać będziemy wkrótce perłę literatury żydowskiej

Wuj Mozes

z Morisem Szwarcem, wg. Szaloma Asza! genialnego autora „Boga Zemstv” — Film, który wzruszy serca i umysły widzów

Najwspanialsze widowisko filmowe

Kawalkada

z Clive Brookiem i Dianą Wynard

Wścig pieniądza i miłości — dramat matki-kurtyzany w filmie p.t.

Wielka grzesznica

z Claudette Colbert w roli gł.

Tajniki życia kobiety!

Miłość zakazana prawem — ujrzymy w fascynującym dramacie erotycznym p. t.

Sekret kobiety

z Ireną Dunn, bohaterką „Bocznej ulicy”

Testament Dr. Mabuze

Tragiczny skok artysty

Z pod kopuły cyrku w objęcia śmierci

W czasie popołudniowego przedstawienia noworocznego w cyrku warszawskim wydarzył się tragiczny wypadek.

Jeden z artystów, używający pseudonimu „Gadbin Rex” (właściwe nazwisko Max Geserigk z Dessau) wykonywujący salto mortale z pod kopuły areny, źle wymierzył odległość,

skoczył i został na arenie straszliwie potłuczony.

Wśród niesłychanego zdenerwowania widzów, silnie krwawiącego artystę wyniesiono za kłpisy, a ponieważ pomoc lekarska nie nadechodziła dość szybko — dorożką przewieziono do szpitala św. Rocha.

Po doraźnym zbadaniu lekarz orzekł, że artysta nie ma złamań żadnej kończyny ani kręgosłupa, natomiast ścisła diagnozę będzie można postawić po ściślejszym zbadaniu.

Artysta jest nieprzytomny.

Dziś lekarze orzekli stan bardzo ciężki z powodu wstrząsu mózgu.

* * *

Numer Gadbina Rexa stanowił jedną z głównych atrakcji cyrku warszawskiego w programie styczniowym. Artysta wykonywał

skok głową na dół, tak jak pływacy skaczą do basenu na deskę, t. zw. ślizgacz, ustawiony pośrodku areny. — Ślizgacz ten zbudowany jest w formie położonej litery S o wydłużonych kształtach. Gadbin Rex miał precyzyjnie wyliczoną odległość, dzielącą go od miejsca skoku do ślizgacza. — Wczoraj przed swoim numerem artysta w ochronnym szlafroku

sam brał udział w ustawianiu rekwizytu.

W chwilę później, gdy zajął wszystkie światła, ukazał się na arenie. Kostjum jego miał w sobie coś niesamowitego. Obcisła czarna czamara zapięta wysoko pod szyję, ozdoba była na kołnierzu po obu stronach

trupiami czaszkami, wyszytymi srebrnymi nićmi Czarne, długie, obcisłe spodnie dopełniały całości. „Gadbin Rex” ukazał się na arenie, trzymając w jednej ręce hełm lotniczy, w drugiej parę długich skórzanych rękawic, sięgających aż po łokcie. Pierwszy raz stawał przed polską publicznością, po sukcesach, jakie odnosił w cyrku w Kopenhadze. — Głębokimi ukłonami dziękował publiczności za owacyjne przyjęcie. Po chwili ukazał się już

wysoko pod kopułą, na kabynie kinematograficznej, położonej tuż nad wejściem głównym do cyrku.

Na dole, przy ślizgaczu stanął reżyser. Gadbin Rex wydawał zgóry dyspozycje, aby rekwizyt nieco przesunięto. Jeszcze kilka chwil i wśród warkotu bębnow w orkiestrze —

skoczył. Sam skok jest tak szybki, że publiczność mogła obserwować tylko sam moment oderwania się artysty od kabiny kinematograficznej, a następnie upadek.

Skok był najwidoczniej źle wyliczony. Gadbin Rex zamiast trafić rękami na środek ślizgacza, trafił na zagłębienie i całą siłą uderzył głową o podłogę.

Jakim sposobem tak doświadczony artysta jak Gadbin Rex mógł źle wymierzyć odle-

głość trudno zrozumieć. Artysta wykonywujący skoki z trapezów, obliczają zwykle odległość z matematyczną dokładnością.

Widocznie pech.

Pech taki zdarzał się już kilkakrotnie i to prawie zawsze w dniu debiutu — a więc w pierwszym dniu miesiąca.

Zapoczątkował listę jeszcze przed wojną jeden z artystów z pochodzenia polak, który z pod kopuły cyrku skakał do basenu z wodą, ust. wionego na arenie. Skok źle wyliczony skończył się śmiercią artysty.

Uderzył głową o brzeg basenu.

Przed dwoma laty — również dnia 1 stycznia połamał ręce i nogi artysta, który używał pseudonimu „Va banque”. Skakał on wdół mając liny przywiązane do nóg.

I tu przyczyną wypadku były źle wyliczenia.

Liny okazały się za długie.

Artysta ten po 3-miesięcznej kuracji wyzdrowiał i znowu powrócił do wykonywania swego karkołomnego zawodu.

Również dnia 1-go w czasie premjery umarł na arenie na udar serca jeden z najsłynniejszych kłownów francuskich Ribot. Było to przed czterema laty.

Dźwiękowy kino-teatr „ROXY”

NARUTOWICZA 30.

Ostatnie dni

Największy film sezonu!

Arcydzieło 12 gwiazd

Obiad o 8-ej

Początek o 4-ej

W. I. Z. O.

Dziś, w środę, dnia 3 b. m. o godz. 9 wiecz. w lokalu własnym (Sienkiewicza 26) odbędzie się herbata towarzyska, na której red. I. Ugier wygłosi „Przegląd prasy”. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Trzeci kat w Polsce

Został nim atleta-amator Cukierski

Rodzina katowska, osierocona w roku ubiegłym zwołaniem „mistrza” Maciejewskiego za nadużywanie alkoholu, została znów skompletowana.

Jak wiadomo, opustoszały po Maciejewskim tron objął Braun, który swe miejsce odstąpił dotychczasowemu pomocnikowi, Pałacowi. Wskazał więc jedno stanowisko. Gdy jest potrzebny nowy „mistrz tryczka”, władze zwracają się do katów, dotychczas sprawujących urząd, nie zważając na płynącą lawinę podał.

Tą drogą do trójki katowskiej zaawansował ostatnio kat - ol-

brzym, o herkulesowej sile. Cukierski, który z fachem wieszania miał możliwość zapoznać się, gdy jeździł do pomocy na prywatny rachunek Brauna, w okresie „wzmrożonej pracy”.

Cukierski, dziecko Woli, kilka lat temu brał udział w walkach zapasniczych, jako atleta amator. Przypadkowe zetknięcie się w knajpie z Braunem skierowało go na tory katowskie. Dziś Cukierski jest już oficjalnie zaangażowany, posiada XI stopień służbowy, jeździ na egzekucje, gdy Braun i Pałac są jednocześnie „ztrudnieni”.

Dziś!

Dziś!

Królowa polskiego ekranu

Jadwiga Smosarska

przyjeżdża

i osobiście rozdawać będzie swym wielbicielom autografy

o godz. 8-ej i 10-ej w foyer

Grand-Kina

Dziś!

Dziś!

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI

Dziś oraz czwartek i w piątek „Gwiazdor i kinomanki”.

RECITAL DUBISKIEJ

Znakomita skrzypaczka polska Irena Dubiska wystąpi w radio dzisiaj o godz. 20.00 z repertuarem, złożonym przeważnie z drobnych utworów popiśowych skrzypcowych Czajkowskiego, Dworzaka, Andrzejewskiego, Zsolta i in. Na wstępie — warjacje „La folie” Correlliego w układzie Tomsona. (r)

POLSKA MUZYKA KAMERALNA

Dziś o godz. 16.55 wystąpi w radio Warszawski Kwartet Smyczkowy z repertuarem, poświęconym polskiej muzyce kameralnej. W programie pierwszy kwartet St. Moniuszki oraz kwartet Romana Statkowskiego op. 10. Wprawdzie utwory instrumentalne w twórczości Moniuszki zajmują drugorzędne stanowisko, ze względu jednak na swój polski charakter, jak i na samego kompozytora mają swoje odrębne znaczenie w polskim repertuarze. Kwartet Statkowskiego należy do pereł naszej literatury muzycznej. (r)

ZABYTKI I NABYTKI WARSZAWY

Pod takim tytułem Polskie Radio daje dzisiaj o godz. 22.00 audycję o popularnym charakterze, w której przewinie się szereg znanych cich coraz bardziej postaci: wróżka podwórzowa, katarynka z białą myszką, piaskarz, dorożkarz itp. Obok nich, jako kontrast nowe typy: „jękliwe” orkiestry tangowe, szofer, wróżka nowoczesna itp. Audycję opracuje J. Nel. (r)

SALA FILHARMONJI
Tel. 213-84

Dzisiaj o godz. 7-ej wiecz. Znakomity redaktor i publicysta

TADEUSZ WIENIAWA-DŁUGOSZOWSKI

wygłosi mowę na temat: **Tragedia Brzozowskiego**

Jutro o godz. 7-ej wiecz. **Azel Prowokator**

Bilety na powyższe odczyty od 50 gr do zł. 1.50 sprzedaje Kasa Filharmonji.

BILETY ULGOWE.

Oddz. teatr. - art. przy stow. „Kultur - Liga” wydaje bilety ulgowe.

Teatr miejski: „Dzika pszczoła”, „Gwiazdor i kinomanki” — wszystkie przedstawienia po cenach znizowanych. W środę, dnia 3 i w piątek, dnia 5 stycznia 1934 r. specjalne ulgowe przedstawienia po cenach najniższych.

Bilety ulgowe do najlepszych kin, na wszystkie seanse po cenach znizowanych.

Oddz. turyst. - krajozn. przyjmuje zapisy na kolonję wypoczynkową w Zakopanem.

Uniw. lud.: W poniedziałek, dnia 8 stycznia o godz. 8 wiecz. otwarcie kursów języków obcych: francuski, angielski, rosyjski i esperanto. Zapisy przyjmuje się do czwartku, dnia 4 I 1934 r.

Bilety ulgowe, zapisy i informacje w sekretariacie Kult.-Ligi (Zachodnia 68, fr., parter), tel. 191-15, od 10-3 i od 4.30-9.30 wiecz.

Myćcie owoce, które są często pokryte zarazkami — uniknięcie tyfusu brzuszkiego.

Co usłyszymy dziś przez radio?

7.00 Gimnastyka i muzyka z płyt

7.05 Piosenki rewjowe z płyt.

7.25 Muzyka symfoniczna. Beethoven (płyty).

15.40 Pieśni w wyk. Jadwigi Hej

utowskiej.

16.00 Muzyka salonowa Sandle

ra (płyty)

16.10 Program dla dzieci.

16.40 Muzyka z płyt.

16.55 Koncert kameralny w wyk.

Warszawskiego Kwartetu Smyczkowego.

17.30 Pieśni w wyk. śpiewaczki

amerykańskiej Elviny Rove-Stalińskiej.

18.20 Jazz fortepianowy w wyk.

Felicji Biryńskiej i Iny Eigerówny.

18.40 Recital śpiewaczy Ignacego

Dygasa (tenor).

19.25 St. Wasylewski: „Słuchaj

się? — Wykluczone” (Feljeton literacki).

20.00 Recital skrzypcowy Ireny

Dubiskiej.

20.45 „Marja Curie Skłodowska

w laboratorium i w domu” (odczyt)

21.00 Transmisja z Wilna „Wie

czór Mickiewiczowski”.

23.05 Muzyka taneczna.

23.00 „Zabytki Warszawy” —

Audycja wesola.

London (356)

20.55 Opera Pucciniego „Madame

Butterfly” (1 akt).

Paryż (1724)

21.45 Koncert (Symfonia Duka

sa, Koncert fortepianowy Mozarta,

„Śmierć i wyzwolenie” R. Straussa

„Noc na Łysej Górze” Mussorgskie

go, „Święto polskie” Chabriera).

Praga (488)

19.30 Opera Smetawy „Pocah-

nek”.

Budapeszt (550)

20.50 Koncert („Igraszki Amora”

Mozarta, „Sen nocny letniej”

Mendelssohna, Symfonia C-dur Szu-

berta).

MASKARADA P. C. K.

Już tylko 3 dni dziela nas od

tradycyjnej maskarady Polskiego

Czerwonego Krzyża, cieszącej się

zawsze wyjątkowo wielkim powod-

zeniem. Tegoroczna impreza w fil-

harmonji w dniu 5 b. m. pomysło-

wością atrakcji przewyższy wszyst-

kie poprzednie. Tani i obficie za-

oparzony bufet. Dla oficerów, ur-

zędników oraz akademików za

okazaniem legitymacji bilet zł. 4.—.



**KAZDY GROSZ
WYDANY NA WALKĘ Z GRUŻLIKĄ
SOWCIE SIĘ OPLACA**



AUDYCJE ZAGRANICZNE
Koenigswusterhausen (1635)
16.00 Koncert (M. in. Suita alpej
ska Grabnera, Koncert wioloncze-
lowy Dworzaka).

Rekordzistka amerykańska



Lotniczka Frances Marsalis, która wespół ze swą towarzyszką Helen Richey zdobyła nowy rekord kobiecy na długości lotu.

Zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski

Drugie lekkoatletyczne zimowe mistrzostwa Polski odbędą się w Przemyślu w dniu 2 lutego w hali Ośrodka Wych. F. Odbędą się biegi 50 m. przez płotki dla pań i panów, 500 m. pań, sztafeta męska 3X800 m. sztafety pozycyjne 4X50 m. pań i 6X50 m. panów, bieg 50 m. pań i panów, skok wzwyż pań i panów i skok o tyczce.

Bąkowski i Kajnar nie pojedą

Drużyna przeciw Szwecji będzie z gruntu zmieniona

Skład polskiej reprezentacji pięściarskiej na mecz międzynarodowy ze Szwecją opublikowany przez Polski związek bokszerski staje się więcej niż wątpliwy. Podawaliśmy już, że Śeweryniakowi, ze względu na kontuzje odniesione na meczu Warszawa — Budapeszt lekarz bezwzględnie zabronił walczyć. Obecnie dowiadujemy się, iż start Bąkowskiego jest również bardzo wątpliwy, gdyż Bąkowski odbywa służbę wojskową i nie może otrzymać urlopu. Zarząd Skody zawiadomił władze PZB., iż nie podej-

Narciarstwo w niebezpieczeństwie

Pyszałkowaci zawodnicy nie chcą trenować i żądają wygórowanych odszkodowań za starty

Manja wielkości, na którą zachorował już niejedyn wybitniejszy nasz sportowiec, dotknęła ostatnio i narciarzy. Do wielkiego biegu sztafetowego o mistrzostwo Polski w Wiśle nie stanęła sekcja narciarska Polskiego towarzystwa tatrzańskiego, chociaż była zdecydowanym faworytem i w razie zwycięstwa zdobywała na własność puchar wędrowny. Zawodnicy zakopiańscy, którzy zdecydowali się wreszcie przybyć do Wisły nie chcieli pozostać tam drugi dzień i startować w konkursie skoków, uważali bowiem, że warunki zaproponowane przez organizatorów, są dla nich nieodpowiednie i wysunęli takie, które dla organizatorów okazały się nie do przyjęcia. W obozie treningowym w Zakopanem wybuchły poważne nieporozumienia, co grozi kilku zawodnikom wykluczeniem.

Oto fakty, na które trzeba zwrócić baczną uwagę, dowodzą bowiem one niezbicie, że gangrena, która toczy już inne rodzaje sportów, stopniowo przenika i w rzese narciarzy. Konflikty te mają to samo źródło — megalomanja gwiazd, zawodników lub klubów. Sekcja narciarska Polskiego towarzy-

stwa narciarskiego nie przyjechała do Wisły, gdyż postawiła takie warunki, że organizatorzy przyjąć ich nie mogli. W obozie olimpijskim w Zakopanem dwóch czołowych zawodników Stanisław Maruszak i Łuszczak nie uczęszczają zupełnie na trening, uważając, iż tam niczego nie są ich w stanie nauczyć.

O ile wygórowane żądania zawodników mogą mieć tylko doraźne skutki, o tyle drugi wypadek może poważnie zawadzić na przyszłości naszego narciarstwa. Zbyt dobrze jest znana słaba forma biegowa naszych zawodników. Dobrze pobito ich w Innsbrucku, niezgorzej w Harrachowie i jedynie tylko na mistrzostwach Polski w Zakopanem odnieśli sukces. Ale ten dodatni wyczyn nasuwa bardzo poważne wątpliwości, gdyż metody jakimi się posługiwali nasi narciarze ko-

lidują nieco z sportem fair play.

Treningi biegowe prowadzi nasz najlepszy narciarz Bronisław Czech, prowadzi dobrze, a jednak nasi „mistrzowie” nie chcą na nie uczęszczać. Do Zakopanego przybywa już w tych dniach trener fiński Lappalainen i, zamiast zastać zawodników przygotowanych w pełni formy, gotowych do przyjmowania jego bezcennych wprost rad, znajdzie paru dumnych pyszałków, szczytujących się uzyskanymi tytułami mistrzów które w istocie przedstawiają wartość dalszych lokat mistrzostw... Czechosłowacji.

Polski związek narciarski robi wszystko co może, aby w przyszłości uniknąć tej kompromitacji: dokarmia zawodników, daje im zaprawę, instruktorów, znakomitych trenerów, napotyka jednak na nieznaną granic megalomanję, która może pogrzebać dobre imię polskiego narciarstwa. Dlatego też pożądanym jest, ażeby przeciwko tym pierwszym groźnym przejawom Polski związek narciarski wystąpił z całą bezwzględnością i w zarodku zdusił gangrenę, która zaczyna toczyć zdrowy dotychczas organizm polskiego narciarstwa.

Międzypaństwowe mecze tenisowe

W roku bieżącym mają się odbyć po raz pierwszy międzypaństwowe mecze tenisowe Polska—Łotwa i Polska—Estonja. Jako teren tych meczów proponowane jest Wilno.

PROF. FELIKS HALPERN

Lekcje gry fortepianowej

Zapisy od 5—6

Sienkiewicza 20

front II p.

Ceny kryzysowe!

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Praoy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167 15

przyjmuje zapisy na nast. daty:

1. Sztuka stosowana — hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie — krój
3. Gorsciarstwo — krój
4. Modniarstwo — kapelusze
5. Bielizniarstwo — krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny w godz. od 9—13 i 15—19.

ŁÓDŹ SWOIM HARCERZOM.

Niebywałem zdarzeniem kulturalnej Łodzi w tegorocznym karnawale będzie raut — „Łódź swoim harcerzom”. Protektorat nad rautem raczył przyjąć JWP. wojewoda łódzki A. Hauke-Nowak. Komitet honorowy stanowią: panie: wojewodzina Krystyna Hauke-Nowakowa, generalowa Anna Małachowska, inżynierowa Wanda Wojewódzka i Jadwiga Illiniczowa.

Dwa mecze hokejowe i koniec mistrzostw

Wobec przyznania obustronnego walkoweru za zawody Ł. K. S. — Union - Touring pozostały do rozegrania jeszcze tylko dwa spotkania o mistrzostwo Łodzi w hokeju. Odbędzie się one w najbliższą sobotę i niedzielę. W sobotę grać będą na lodowisku ŁKS. o godzinie 11 ŁKS. z Tryumfem, a w niedzielę w tym samym terminie również na lodowisku Ł. K. S. walczyć będzie Tryumf z Union - Touringiem.

Liczyć się należy ze zwycięstwem ŁKS., natomiast wynik drugiego spotkania przewidzieć dość trudno. Jeśliby i w niedzielę zespół Tryumfu miał być pokonany, o zdobyciu tytułu mistrza Łodzi zadecyduje lepszy stosunek bramek. W wypadku przegranej Union — Touringu konkurentem ŁKS. byłby Tryumf. Historia tegorocznych mistrzostw hokejowych Łodzi będzie więc niezwykle krótka.

Hokeiści ŁKS-u jadą do Warszawy

Na niedzielę, dnia 7 b. m. drużyna hokejowa ŁKS. w razie odpowiednich warunków atmosferycznych, wyjedzie do Warszawy w celu rozegrania towarzyskiego meczu hokejowego (rewanżowego) z tamtejszą Warszawianką.

Reprezentacja łódzkich zapasników na trzy mecze na Śląsku

W związku z zakontraktowaniem przez Łódź dwóch międzymiastowych meczów zapasniczych a mianowicie z Katowicami i Królewską Hutą, które odbędą się w nadchodzącą sobotę i niedzielę, kapitan związkowy ŁOZA. ustalił już skład naszej reprezentacji. — Przedstawia się on jak następuje:

Waga kogucia — Jakubowski (K. E.), waga piórkowa — Kindler (Siła), waga lekka — Piechota (Sokół), waga półśred-

nia — Jagodziński (Unja), waga średnia — Jakubowski (Unja), waga półciężka — Krysiak (Unja) i waga ciężka — Lipczyński (KE.) Na rezerwowych wyznaczono Rajskiego (Siła) i Kunieckiego (KE.)

Dodatkowo zakontraktowano jeszcze spotkanie z reprezentacją Łagiewnik na Śląsku. Wyjazd ekspedycji nastąpi w piątek o godz. 16.30 z dworca Fabrycznego. Drużynę prowadzi p. Szudziński.

Five o'clock na lodzie



Uroczyste i zahartowane łyżwiarki posilają się po treningu.

Polska na szóstym miejscu w lekkoatletycznym bilansie Europy

Lekkoatletyczny bilans europejski za rok ubiegły wykazuje z 29 rozegranych spotkań międzynarodowych. W bilansie tym uderza bardzo wysoka lokata Polski, która zajęła szóste miejsce wśród narodów europejskich.

Pierwsze miejsce zajmują Niemcy, mając 10 punktów Niemcy rozegrały największą ilość spotkań międzypaństwowych, odnosząc same zwycięstwa. Drugie miejsce przypadło Włochom z ośmiu punktami. Na trzecim figuruje największa potęga lekkoatletyczna Eu-

ropy — Węgry. Na czwartym miejscu znalazła się Finlandja, która rozegrała trzy spotkania nie przegrywając ani jednego. Piąte miejsce należy do Szwecji a szóste — do Polski.

W ciągu roku ub. rozegraliśmy trzy mecze bijąc Belgię i Czechosłowację oraz ulegliśmy nieznacznie Węgom. Dalsze miejsca zajmują: Łotwa, Holandia, Czechosłowacja i Anglja, Danja, Estonja, Szwajcarya, Norwegja, Belgja, Austrija, Katastrofalnie daleką, bo aż 17 lokatę zajęła Francja.

Nie wolno rozpętać nadprodukcji!

Zapasy przedzdy bawełnianej dezorganizują rynek

Rynek przedzdy bawełnianej w roku 1933 kształtował się pod znakiem sytuacji koniunkturalnej w całym przemyśle łódzkim.

W okresie pierwszych 2 miesięcy roku 1933

na rynku panowała cisza, gdyż początek sezonu uległ opóźnieniu.

Ceny przedzdy bawełnianej w tym okresie kształtowały się na poziomie poniżej wszelkiej kalkulacji.

Ożywienie na rynku przedzdy bawełnianej nastąpiło w lutym w związku z przygotowaniami do sezonu letniego. Pod wpływem zwiększonego zapotrzebowania

ceny zaczęły kształtować się wyższymi.

W tym okresie wybuchł strejk w przemyśle włókienniczym, który wpłynął ze wszechmiar dodatnio na sytuację rynkową. Wobec tego, iż mniejsze fabryki w okresie strejku pracowały

zapasy przedzdy uległy bardzo poważnemu zmniejszeniu.

Bezpośrednio po strejku na rynku zapanował silny głód towarowy, tembardziej, iż sezon był już w pełni. To wpłynęło na wyższe cen przedzdy bawełnianej, które w końcu lutego zwykowały o 8 proc., w marcu o 11 proc., a w kwietniu o 15 proc.

Sezon letni na rynku przedzdy bawełnianej przeszedł pod znakiem bardzo pomyślnej koniunktury,

pozostającej w związku z poważnym zapotrzebowaniem na towary.

W okresie międzysezonowym ceny przedzdy zaczęły zmniejszać.

Wydatniejszy spadek cen został jednak zahamowany przez wahanía dolara. Pogorszenie na rynku nastąpiło pod wpływem sytuacji wewnątrz kartelu przedzdań bawełnianych.

Wystąpienie szeregu firm z kartelu doprowadziło do zwiększenia produkcji wyrażającej się pracą przez 96 godzin w tyg-dniu.

Bezpośrednią konsekwencją tej nadmiernej produkcji musiało być bardzo poważne zwiększenie składów

i ten czynnik długi jeszcze okres czasu

cięży nad rynkiem.

Wahania kursu dolara oraz skoki cen surowej bawełny początkowo wpływały deprymująco na rynek. Po pewnym czasie sytuacja w dziedzinie sprzedaży przedzdy została unormowana, a stabilizację przyspieszyło

unormowanie stosunków wewnątrz kartelu.

Pozostały jedynie poważne zapasy, które dyprumując oddziaływują na ceny, kształtujące się na poziomie deficytowym z przed roku. Zapasy wahające się w granicach 1,900 000 kg. są

większe aniżeli przed rokiem.

Warunki pokrycia w okresach zwykły kształtowały się w granicach gotówkowych, w okresie pogorszenia się sytuacji rynkowej t. j. m. w. od sierpnia terminy po-

krycia wekslowego wykazywały tendencję wydłużania, dochodząc do 4 miesięcy. Spekulacyjne zakupy przedzdy bawełnianej trwały stosunkowo krótko, ale objęły dość duże ilości tego półfabrykatu.

Ogólnie biorąc rok 1933 był koniunkturalnie lepszy. Przedzdańcy zarobili poważne sumy na wahanjach kursu dolara.

Oczywista, w miarę zwiększania się zapotrzebowania zwykowały również i ceny. Wyplacalność była stosunkowo dobra, lepsza niż w roku 1932.

Wspomnieć należy o powstaniu porozumienia 4 firm produkujących przedzdy egipską Macco.

Porozumienie to po krótkim czasie się rozpadło. Powstało ono bowiem po sezonie, przyczem poszczególne firmy zawarły przed powstaniem porozumienia kontrakty na

bardzo znaczne partje przedzdy.

Ujemnym czynnikiem w obecnej sytuacji są zapasy przedzdy, które mogłyby ulec wydatnej redukcji tylko wówczas, gdyby

przynajmniej do końca marca przedzdańcy nie zwiększali swej produkcji.

Należy w to niestety wątpić. Podkreślić należy malejącą rolę handlu bo przemysł sam sprzedaje, aby otrzynać gotówkę.

Z drugiej strony podpisanie umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym po kwietniowym strejku również przyczyniło się do

ograniczenia roli handlu bo umowa zbiorowa wydatnie ograniczyła działalność małego i średniego przemysłu, który był głównym odbiorcą handlarza przedzdy.

Stosunek kartelu do handlu nie ulega żadnym zmianom.

Sekcja eksporterów przy zw. przemysłu konfekcyjnego

Z inicjatywy grupy eksporterów konfekcji powołana została do życia sekcja eksporterów przy związku przemysłu konfekcyjnego w Polsce. Prezesem centrali tej organizacji jest wybitny działacz gospodarczy dr. Roger Battaglia. Zadaniem sekcji łódzkiej będzie obrona i reprezentacja interesów przemysłowych i handlowych wschodzących w skład związku wobec instytucji rządowych i społecznych, działalność w organizacjach i komisjach, powoływanych dla spraw eksportu itd.

W skład sekcji łódzkiej weszło około 15 firm.

Sekcja zamierza podjąć działalność w sprawie tkanin i wyrobów dzianych.

Spokojne ul'imo w Banku Polskim

Wobec niezmiennego się stanu w Banku Polskim, wyrażającego się możliwością rozszerzenia sumy kredytów i obrotu pieniądza ul'imo roku było spokojne.

W stosunku do zeszłego roku stan rachunków w Banku Polskim wykazuje znaczny wzrost sumy wykorzystanych kredytów oraz natychmiast płatnych zobowiązań, przy niższym obrotu biletów bankowych.

FOTOGRAF PRASOWY

ROSS

6-go Sierpnia 9 (SFINKS) róg Wólczańskiej

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe,

wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p. po cenach b. niskich!

Upadłości, nadzory i układy

Firma „Bracia Icek i Jakób Rotberg”, przedsiębiorstwo wyrobu towarów wełnianych, półwełnianych, bawełnianych i jedwabnych (Kopernika nr. 55), uzyskawszy swego czasu odroczenie wyplat, zawarło z wierzycielami układ, na mocy którego zobowiązało się regulować długi w 40 proc., płatne bez odsetek i kosztów w dwa lata w 4 równych ratach półrocznych, przyczem I rata w wysokości 10 proc. staje się płatną po roku od zatwierdzenia układu.

Układ ten sąd zatwierdził. Sprzeciwu Myszkowskiej Fabryki i innych wierzycieli, sąd pozostawił bez uwzględnienia.

Z wyrokiem nie zgodziła się wierzycielka firma „Wisbardt i Chmiec”, zaskarżyła go do sądu apelacyjnego, żądając uchylecia wyroku. W skardze swej dowodziła, iż nadzorowana firma może dać wierzycielom przynajmniej 60 — 40 proc.

Sąd apelacyjny skargi nie uwzględnił i wyrok sądu łódzkiego zatwierdził, wobec czego I rata

w wysokości 10 proc. staje się płatną w dniu 29 listopada r. b.

Sąd apelacyjny rozpatrywał podobną sprawę upadłości Reinholda Weillbacha, sprzedawcy wyrobów gumowych i technicznych (Piotrkowska 154).

Sąd handlowy w Łodzi zatwierdził układ w wysokości 40 proc., bez procentów i kosztów, płatnych w pięciu ratach po 8 proc. każda, przyczem I rata po 9 mies. od zatwierdzenia układu II po 15. III po 21 miesiącach, IV po 27 miesiącach i V po 30 miesiącach od

teżę daty.

Sąd zatwierdzając układ zakwalifikował Weillbacha do przywrócenia mu części kupieckiej.

Wyrok ten zaskarżyła firma „Engineering & Mercantile”, która dowodziła, iż upadły może zapłacić większy procent z układu. W konkluzji żądała uchylecia wyroku zatwierdzającego układ i zawarcie związku wierzycieli.

Sąd apelacyjny skargę pozostawił bez uwzględnienia i wyrok sądu łódzkiego zatwierdził.

I rata w wysokości 8 proc. staje się płatną 29 lipca r. b.

Dumping japoński zagraża przemysłowi łódzkiemu

Od kilku miesięcy na rynku łódzkim zwiększa się podaż japońskiego jedwabiu naturalnego. Chodzi tutaj szczególnie o gatunki „grzege” i „organdyne”. Jedwab ten sprzedawany jest po cenach dumpingowych, znacznie niższych od cen szwajcarskich i włoskich, o ile bowiem cena jedwabiu naturalnego w różnych gatunkach waha się na naszym rynku w granicach od 13 do 15 franków szw. za klg., o tyle cena jedwabiu naturalnego japońskiego wynosi tylko od 11 do 13 franków szw. Różnica jest więc poważna. Japonia, która nie ma z nami konwencji handlowej, celem utrzymania polskiego rynku zbytu, ukrywa miejsce produkcji, podając je zwykle w Szwajcarii, przyczem firmy są anonimowe.

Niezwykle niskie ceny japońskich towarów tłumaczą tutaj sze sfery zainteresowane sprzyjającymi warunkami, w jakich przemysł japoński pracuje. Są to głodowe płace robotnicze, kompletny brak wszelkich ubezpieczeń społecznych, niski stosunkowo kurs jena i łatwość zdobycia surowców. Warunki te zapewniają przemysłowi japońskiemu przewagę gospodarczą nad innymi państwami, które nie są w stanie z nim konkurować.

Zaznaczyć należy, że pań-

stwa europejskie i południowo amerykańskie wszczyły energiczną akcję, w celu niedopuszczenia towarów japońskich na swe rynki. (ag)

Dolar w Łodzi 5,57--5,55

Tendencja dla walut dalej słaba

W ciągu dnia wczorajszego na rynku łódzkim notowano nieco słabszą tendencję dla dolara i dla funta. Ruch był bardzo słaby, ze względu na zmniejszoną podaż, przy jednoczesnym nikłym zapotrzebowaniu. Zniżkę kursów notowano również i na giełdach europejskich.

Bank Polski obniżył kurs dolara od zł. 5,53, do zł. 5,55, funta do zł. 28,76.

W obrotach prywatnych podaż dolarów nieco się zwiększyła. Wobec słabszej tendencji

transzacje zawierano bardzo ostrożnie. Dolar kształtował się w granicach od zł. 5,57 do zł. 5,55.

Pod znakiem słabszej tendencji notowano dolary złote, w granicach od zł. 8,94 do zł. 8,93, przyczem transzacje były bardzo małe. Podaż i zapotrzebowanie było minimalne. Funt spadł do zł. 28,70. Podaż była wprawdzie nieco zwiększona

zapotrzebowanie jednak do tego stopnia słabe, iż transzacje zawierano w wyjątkowych wypadkach. (ag)

Komisja do spraw handlu

Organ doradczy przy min. Zarzyckim

Od dłuższego czasu są prowadzone prace, zmierzające do reorganizacji ram i prac komisji do spraw handlu przy ministrze przemysłu i handlu, w których wyniku, jak słychać, rama te ulegają pewnym przeobrażeniom.

Wobec wielkiej ilości szonków wchodzących w skład komisji do spraw handlu tempo jej prac nie mogło być dostosowane do potrzeb życia, jak również posiedzenia tej komisji nie mogły się odbywać zbyt często.

Obrazy plenum komisji mają zmienić charakter i będą poświęcone ustalaniu tylko zasadniczych wytycznych prac oraz przeprowadzeniu bilansu osiągniętych wyników.

Posiedzenia te odbywać się będą nadto w pewnych określonych terminach. Za to stale funkcjonować będzie prezydium komisji,

w składzie kilku osób, delegowanych przez sfery handlowe

w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu. Prezydium to będzie w każdej chwili mogło zwracać się do ministra przemysłu i handlu celem rozstrzygnięcia najaktualniejszych zagadnień,

przyczem będzie mogło koordynować w każdym poszczególnym wypadku odpowiedniego referenta.

W ten sposób zostanie stworzony stały organ, który będzie mógł w zależności od potrzeby wyrazić opinię i uzyskać decyzję, z drugiej strony plenum komisji będzie mogło swój program usystematyzować i poddać gruntownej krytyce i dyskusji; prace bieżące, osiągnięte wyniki i program na przyszłość. Tego rodzaju rozwiązanie i podział funkcji

przyspieszy tempo prac i umożliwi praktyczne zastosowanie szeregu posunięć, zmierzających do unormowania warunków pracy w handlu.

Centralna Ładownia Akumulatorów

Łódź

RADJOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH

PIOTRKOWSKA 167 TEL. 205-21.

WARSZTATY REPARACYJNE WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE TEL. 205-21 TEL. ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy w Łodzi notowano:

	sprzedaż	kupno
Dolary	5.59	5.55
Budowlana	39.50	39.25
Dolarówka	49.75	49.50
Stabilizacyjna	56.50	56.—
Bank Polski	83.25	83.—
Sytuacja wyczekująca.	(ag)	

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy dewizowo-wolutowej w Warszawie tendencja dla dewiz, zwłaszcza amerykańskiej i angielskiej była słaba, przy zwiększonym na ogół zapotrzebowaniu. Bank Polski płacił za dolary gotówkowe 5.55. Notowano: Belgja 123.73 (-5), Gdańsk 73.25, Holandia 357.60 (plus 10), Kopenhaga 129.60 (-25), Londyn 28.97 (-9), Nowy Jork 5.59 (-2), Nowy Jork — kabel 5.60 (-2 i pół), Oslo 145.80 (-20), Paryż 34.89 (plus 1), Praga 26.43, Zurych 172.20, Włochy 46.77 (plus 2); w obrotach międzybankowych Berlin 212.20 W obrotach prywatnych marka niemiecka 211.35 — 211.25, szyling austriacki 29.75, korona czeska 25.80, frank szwajcarski 171.95, funt angielski w gotówce 28.92, dolar gotówkowy 5.56, rubel złoty 5.63, 59, dolar złoty 8.94, rubel srebrny 1.41, bilon 0.67.

AKCJE.

Na rynku akcyjnym obrotów większych dokonano akcjami Banku Polskiego przy tendencji mocniejszej. Również interesowano się akcjami metalurgicznymi. Notowano: Bank Polski 83.25 (plus 25), Starachowice 10.25 (plus 10), zanotowano bez kuponu akcje Kluczewskiej Fabryki Papieru za 1931-32 rok i bez wartości; tranzakcje nie-notowane: Haberbusch 39. Węgiel

9, za akcje Lilpopów chciano płać 10.50, za Modrzejów — 3.15.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych przeważała tendencja dość słaba. Większych obrotów dokonano 7 proc. Pożyczką Stabilizacyjną i 8 proc. Warszawy. Notowano: budowlana 99.30 (-20), 4 proc. dolarowa 49 (-90), 5 proc. konwersyjna 52.50 (-100), 5 proc. kolejowa 48.75 — 49 (plus 100), 7 proc. stabilizacyjna 55.88 — 56 (-100), 8 proc. obligacje budowlane BGK 93, 3 proc. listy Przem. Pol. 58.50 (-50), 4 i pół proc. ziemskie 48 (-50), 7 proc. ziemskie dolarowe 40 — 39.75 (-25), 8 proc. Warszawy 51.75 — 50.75 — 51 (-100), 10 proc. Radomia 40.50, 5 proc. Siedlec 40.50, 6 proc. obligacje Warszawy 6-ta emisja 49 (-100), 8 i 9 emisje 49 (-100); 4 proc. inwestycyjna zwykła 105.25, 6 proc. dolarowa 58.7 proc. śląska 52, 7 proc. Warszaw ska 54, 8 proc. dillonowska 68.75, 4 proc. ziemskie 39, 4 i pół proc. Warszawy 55, odcinki po 500 zł. 58, 5 proc. Warszawy 61.50, odcinki po 500 zł. 63, 5 proc. Lublina 40.50, 3 proc. renta ziemiska odcinki po 100 zł. 90, 5 proc. renta 50.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Zyto 13.75 — 14, pszenica 20.25 — 20.75, jęczmień przemysłowy 13 — 13.50, browarowy 15 — 15.50, owoce jednolite 13.50 — 13.75, mąka żytnia 65 proc. 21.50 — 22.50, mąka żytnia 60 proc. 22.50 — 23.50, mąka pszenna 65 proc. 31.50 — 33.50, otręby żytnie 8.50 — 9.00, otręby pszenne 8.50 — 9, otręby pszenne grube — 9.50, wyka latowa 15 — 16, groch pelny 20.50 — 21.50, groch Victoria 26 — 29, mak niebieski 62 — 67, rzepak 46 — 48.

Abecadło radioamatorów

Jak jest zbudowana materia?

Jak powszechnie wiadomo, w nauce wszystkie otaczające nas rzeczy martwe czy żywe nazywają się ciałami. To, z czego każde ciało jest zbudowane, nazywamy materią.

Uczni zbadali i dowiedli, że materia wszystkich ciał, zarówno stałych jak płynnych i lotnych składa się z drobnutkich niedostrzegalnych globulek cząsteczek, zwanych molekułami. Molekuły są zbudowane z jeszcze mniejszych składników, noszących nazwę atomów.

Aby zdać sobie sprawę jaką wielkością jest np. cząsteczka powietrza, wystarczy nadmienić, że w normalnych warunkach ciśnienia atmosferycznego i temperatury 1 cm sześć. powietrza zawiera przeszło 20.000.000.000.000.000 cząsteczek.

Cząsteczki różnych ciał składają się z niejednakowych ilości atomów, przyczem cząsteczki pierwiastków (ciał niedających się rozłożyć na składniki prostsze) są zbudowane z atomów tego samego rodzaju, cząsteczki zaś związków chemicznych składają się z atomów różnego gatunku, zalicznie od natury danego związku. Skoro zdołalibyśmy rozzerwać cząsteczkę materji, otrzymalibyśmy oddzielne atomy, z których każda składa się z bardzo małych cząsteczek, elektrycznie ujemnych i z pewnej reszty posiadającej ładunek dodatni. Te małe cząsteczki elektrycznie ujemne nazywamy elektronami, dodatnią zaś resztę — jądrem atomu.

Rdzeniem każdego atomu jest jego jądro, dookoła którego wiruje pewna ilość elektronów — podobnie jak planety dookoła słońca. O elektronach wiemy tylko tyle, że są to jakieś twory, które zachowują się tak, jakgdyby były kulczkami materialnymi, naelektryzowanymi ujemnie i odpychającymi się wzajemnie. Pomimo wzajemnego odpychania elektrony utrzymują się blisko siebie w bardzo małym obszarze atomu, zawdzięczając

to dodatniemu jądro, które przyciąga je ku sobie. Gdyby nie siła odśrodkowa, która dzięki niezmiernie szybkiemu krążeniu elektronów utrzymuje je w odpowiednich od jądra odległościach, opadłyby one do rdzenia atomu. Atom więc jest siedliskiem sił ukrytych, utrzymujących cały układ w równowadze, tak długo, póki jakieś czynnik nie wywoła w nim zaburzenia.

Należy jeszcze zaznaczyć, że w obrębie atomu jest znacznie więcej przestrzeni pustej, niż miejsc zajętych przez elektrony, bądź przez jądro atomu. Elektrony bowiem są bardzo małe w porównaniu z obojętnością atomu, a jądro także nie wiele miejsca zajmuje.

Najmniejszym ładunkiem elektrycznym jest naboje elektronu. Ponieważ wszystkie ciała zawierają w sobie elektrony (i to w niezliczonych ilościach), przeto należałoby przypuszczać, że wszystkie są zawsze naelektryzowane. Tymczasem tylko w wyjątkowych wypadkach spotykamy się w przyrodzie z ciałami naelektryzowanymi (np. chmury w czasie burzy), bądź wytwarzamy elektryczność w sposób sztuczny zapomocą odpowiednich maszyn lub baterji elektrycznych itp.

W normalnych warunkach każdy atom zawiera w sobie taką ilość elektronów, jaka jest potrzebna do zubożenia dodatniego ładunku jądra. Ponieważ naboje elektronów neutralizują się całkowicie z ładunkiem jądra, nazewnątrz stan elektryczny atomu wcale się nie objawia.

Ogólnie wiadomo, że izolatory nie przewodzą elektryczności, podczas gdy metale są znakomitemi jej przewodnikami. Powodem tego jest różnica w budowie różnych ciał. Izolatory odznaczają się tem, że elektrony, zawarte w poszczególnych atomach, są jakby uwięzione, skutkiem czego zakres swobody ich ruchów jest ograniczony. Najpospolitsze izolatory stanowią szkło, lak, ebonit, suche powietrze itp. W metalach natomiast nie

wszystkie elektrony są związane z atomami, a pewien ich odsetek odbija się ciągle od atomów i ponownie wpada w ich strefę działania. Elektrony „swobodne” nie różnią się niczem od innych, elektronów przyciąganych przez jądro. Mogą one tylko na chwilę wyostać się z więzów atomowych, poczem znów powracają na swe pierwotne miejsce, aby inne elektrony mogły również zakosztować krótkotrwałej swobody. W wyniku takiej wędrówki pewna część elektronów zawartych w metalu, jest ciągle w wolnym stanie. Naboje elektronów swobodnych są zubożeni dodatnimi nabojami atomów bądź jąder. Z tego powodu metal pomimo wewnętrznego chaosu nie wykazuje w normalnych warunkach żadnych objawów zewnętrznych elektryczności.

Ruchy elektronów swobodnych są bardzo szybkie, zwiaszcza pod wpływem zwiększającej się temperatury ciała, wskutek czego następuje potykanie się o atomy, odbijanie się od nich itp. W czasie tych ruchów elektrony przebiegają także przez sfery neutralne, a więc przez takie miejsca pomiędzy atomami, gdzie siły przyciągające wytwarzane przez sąsiednie atomy wzajemnie się równoważą. W takich momentach są te elektrony najbardziej swobodne i dlatego, podatne na działanie zewnętrznej siły, przez co mogą utworzyć prąd elektryczny.

Kurs dla mówców i autorów

Radjostacja w Montrealu rozryła pierwszą boją w historii radja, szkołę radjofonji dla mówców, prelegentów, aktorów, śpiewaków i muzyków. W szkole, nad którą protektorat objęło konseswatorium muzyczne, wykładane będą podstawowe zasady techniki radjofonicznej, obchodzenia się z mikrofonem, dykcji techniki pisanja dla radja etc. (2)

Trzej królowie przed mikrofonem

Głowy państw interesują się radjem

Monarchowie i naczelnicy państw zwracają od pewnego czasu baczniejszą uwagę na radjofonje. Mężowie, sterujący nawami swych państw pojmują doniosłe znaczenie propagandowe radja, którego fale niosą treść bezpośrednio do ucha słuchacza — obywatela, co nigdy bodaj nie pozostaje bez wpływu na kształtowanie się opinji jednostki, a przez masę jednostek — wywiera swoje działanie na całe

społeczeństwo. Nie mówiąc już o sporadycznych wypadkach posługiwania się mikrofonem przez monarchów, prezydentów i naczelników państw w latach ubiegłych, widzimy, że w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy ci najwyżsi dostojnicy i pierwsi obywatele swych krajów uczynili z mikrofonu niejako narzędzie stałych „rozmów” ze swymi obywatelami. I nie tylko ze swymi. — Już w kilku wypadkach władcy państw europejskich rozmawiali po przez ocean, a nawet ponad oceanami, z rodakami osiadłymi w krajach zamorskich.

„Na gwiazdkę” roku 1932 kilka przemówień „na cały świat” — wygłosił pierwszy król Jerzy angielski przez swój złoty mikrofon w pałacu Buckingham. Drugą serję przemówień król angielski zapowiedział na dzień wigilijny roku 1933. W tym samym mniej więcej okre-

sie, przemawiał ze studja swej radjostacji w Watykanie, głosząc słowa pokoju światu katolickiemu i wszystkim ludziom dobrej woli ojciec Święty Pius XI.

Po królu angielskim i papieżu, przemawiał przez mikrofon z Kwiry nalu, z okazji rozpoczęcia 11 roku nowej ery italskiej, król Wiktor Emanuel. Dnia 17 listopada roku 1933 świat radjosluchaczy miał możność słyszenia głosu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacego Mościckiego, przemawiającego w języku polskim do wszystkich rodaków w kraju i osiadłych w Ameryce, tudzież w języku angielskim do wszystkich słuchaczy tym językiem władających.

Ostatni z monarchów, który w ten sam sposób, co prezydent polski przemawiał w języku ojczystym i angielskim, był król duński Krystjan X, który mówił dnia 3 grudnia 1933 roku. (3)



**OKULARY
BINOKLE
LORGNON**

Istn. od r. 1894 **MAGAZYN OPTYCZNY
SZYMON URBACH**

Sp. z o. o.

Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23.



**OGŁOSZENIA
FUCHSA**

REKLAMA MIAŁDŻY KRYZYS

Reklamą zdobędziesz świat! Ogłaszajcie się tylko przez akwizycję ogłoszeń FUCHSA, Piotrkowska 50, tel. 121-36

**PROFESOR
Stanisław Nirnstein**

udziela lekcji gry fortepianowej początkującym jak i zaawansowanym.

WARUNKI BARDZO DOSTĘPNE

ul. Traugutta Nr. 12 prawa oficyna, III p.



SILV-OZON-MOTOR

IDEALNA KAPIEL BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA

Wstrzeżcie się bezwzględnie od fałszywych naśladowców!

Cudowna cera — minimalnym kosztem



Wybitny specjalista - dermatolog wynalazł zdumiewający nowy składnik pudru, nazwany „Pianką Kremową”. Może Pani tańczyć całą noc w najbardziej dusznej sali balowej bez śladu połyku na nosie lub twarzy, o ile Pani używa Pudru na Piankę Kremową. Specjalnym, wypróbowanym i opatentowanym sposobem miesza się w ściśle wymierzonym stosunku ową Piankę Kremową

z najcenniejszym przesiewanym pudrem, otrzymując tą drogą znakomity paryski Puder Tokalon. Dzięki temu Puder Tokalon trzyma się cały dzień nawet w deszczową, lub wietrzną pogodę. Puder Tokalon jest tak cienki i subtelny, że nikt nie domyśli się nawet, że doskonała cera, jaką on nadaje, nie jest wyłączną zasługą Pani naturalnej urody.

Gabinet chirurgiczny
Dr. med.
M. Kanfora
został przeniesiony na
ul. Zieloną 5
Tel. 112-22

Przyjm. od 1—3 i 6—8 w
Ceny lecznicowe.

Lecznica okulistyczna
ze stałymi łózkami
Dr. med.

G. Krausza
Piotrkowska 86, tel. 204-74
godz. prz. 9.30—7 w.

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07.
przyjmuje 10—12 i od 5—7.

Lek. dent.
L. Gecowowa
Zielona 3, I p. fr.
tel. 131-91
(dawniej w lecznicy „Vita”)
przyjmuje
od 11-1 i 3—8 w.

Leczenie
krótkimi falami radiowymi
Choroby stawów, kości, mięśni,
nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d.
w gabinecie terapii fizycznej
Dr. POLAKA, Nawrot 7. Tel. 164-21

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 3—5 i 7—8 wiecz.
Andrzeja 4, tel. 228-92

Doktor
REICHER
Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczopłciowych
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—1 po poł.

Doktor
S. Broiman
choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Panie od 9—11 rano. Panowie od
11—5 pp. i 7—9 wiecz.
Zawadzka 38. Tel. 108-07

STENOGRAFJI
polskiej i niemieckiej wyucza
HENRYK BERMAN
ul. Przejazd 19. Tel. 136-05
Zapisy do NOWYCH kompletów codz. od 3—8 w.
Początek wykładów 15 stycznia r. b.

Do akt. Nr. Km. 2330 / 1933
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
Leon Wąsowski, rewiru 6 zam. w
Łodzi, przy ul. Narutowicza 10
na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza,
że w dn. 12 stycznia 1934 r.
o godz. 11 w Łodzi, przy ul.
Trębackiej 18
odbędzie się publiczna licytacja
ruchomości a mianowicie:
Szafy, 2 nocnych stolików, fotela,
stolika małego, kozetki, stolika okrągłego,
2 krzesła i 1 fotelika, szafy,
radjoodbiornika, 3 foteli, wieszaka,
pianina, lampy żyrandolu 4 lamp,
lichtarzy, zegara, 7 rolek kremowych,
7 kompletów pluszowych, 300 różnych
książek, 2 par granatowych sztor
pluszowych, stołu okrągłego, toaletki,
stolika, 4 krzesła, biurka szafkowego
i t. podobnych ruchomości
oszacowanych na łączną sumę zł. 3460
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.

Łódź, dn. 30.12.33

Komornik (-) Leon Wąsowski

Do akt. Nr. Km. 2682/33 r
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
13 rewiru zamieszkały w Łodzi, przy
ul. Gdańskiej 31
na zasadzie art. 602 K. P. C. obwie-
szcza, że w dn. 9 stycznia 1934
r. o godzinie 11-ej w Łodzi
przy ul. Al. I-go Maja 19
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości, a mianowicie:
kredensu fornierowanego na bronzo-
wy dąb zegara w szafce stojącej na
podłodze i szafy fornierowanej na
jasny dąb o 3-ch drzwiach z lustrem
oszacowanych na łączną sumę zł. 575
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.

Łódź, 20.12. 1933 r.

Komornik (-) Leonard Naborowski

Choroby zwierząt
(Specjalność — psy domowe)
Lekarz medycyny
weterynaryjnej
M. A. REICH
przyjmuje codziennie od 9 do
1 i od 4—7 p.p.
Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77
Ceny lecznicowe.

FOTOGRAFUJĄCIE SIĘ
w pierwszorzędnym zakładzie
BERNARDI
Piotrkowska 17, tel. 144-11
6 pocztówek — zł. 5.—

Sniadania
i Kolacje
po 90 groszy
poleca Cukiernia „**ŹRÓDŁO**”
Przejazd 1, tel. 209-87
Sklep: Kilińskiego 97, tel. 133-72.
Wyborowe **PĄCZKI** w cenie **15 gr.**

Przepisywania na maszynie
w języku ROSYJSKIM

PRZYJMUJE
PO CENACH NISKICH

BIURO „IRENIT”
PIOTRKOWSKA 89, tel. 223-38

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ABITURJENTKA żydowskiego
gimnazjum przyjmie lekcje
w zakresie gimnazjalnym. Of-
erty „Hebrajski”. 885-2

SZKOŁA zaangażuje kilka nau-
czycielek izraelitek niezwiązo-
wych. Oferty sub. „Szkoła” do
administracji.

Różne

ZDOLNY, pracowity i sumien-
ny wojażer po 16 latach bytności
w Niemczech poszukuje przed-
stawicielstwa branży trykotażo-
wej na Gdańsk i okolice. Oferty
„K. P.” Towarzystwo Reklamy
Międzynarodowej Warszawa,
Marszałkowska 124.

WYTWÓRNIA krawatów, Tra-
ugutta 9, uruchomiła specjal-
ny dział szycia, reperacji i od-
świeżania krawatów. 6344-8

CHRONICZNIE chorem stały
pobyt tania. Sanatorium „Salus
Kraków. Szujskiego. 549-5

LITERACKIE porady i oceny. O-
pracowanie artykułów, publikacji.
Lakowa 10, m. 30. —30

ZAKOPANE. Willa „Cienista”, ul.
Witkiewicza 32, poleca pokoje ład-
nie umeblowane. Informacje i zare-
wienia: telefon 181-78.

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, SREBRO,
biuterję i kwity lombardowe
kupuje i płaci najwyższe ceny
Magazyn jubilerski **L. Fijałko,**
Piotrkowska 7.

Lokale

Z WIĘKSZEGO mieszkania
wynajmę pokój z używalnością
poczekalni. Najchętniej lokarzo-
wi. Wiadomość w adm. „Głosu”

2 POKOJE na Piotrkowskiej na
biuro, I piętro, wejście z klatki
schodowej, do odnależenia. Dawność
144-11.

Dziś i dni następnych!

I Polsko-Czeska komedia dźwiękowa

12 KRZESŁ

w rolach gł.: **Vlasta Burian, Adolf Dymśa, Zula Pogorzelska.**

Passe-part. i bilety ulgowe, prócz urzędowych nieważne.

Sale dobrze ogrzane

Nadprogram: **Dodatek dźwiękowy.**

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr
nast. III m. 54 gr., II m. 85 gr.
I m. — 1.30.

METRO
Przejazd 2

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr
nast. III m. 85 gr., II m. 1.09,
I m. — 1.30.

VARIETE-DANCING
„TABARIN”
Narutowicza 20, tel. 154-60, 150-66

Codz. godz. 5—8 FIVE
Od 10 wiecz.

Kabaret - Dancing

Dziś całkowita
zmiana programu **5 Milet's Din-Don** Duet Gronow-
skich. — Duo
Charlott oraz znakomity zespół „**THE WEINROTH-BAND**”
Ceny konkurencyjne. Gabinet.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): I-aza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsc
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sərəczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenie zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm wagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek
30%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.

Redaktor: **Eugenjusz Kronman.** Za Wydawnictwo odp. Eugenjusz Kronman, „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101